Nr. 114. Czwartek, 19. Maja 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. najmiłościwiej zamianować radców skarbowych: Emila Hochleitnera, Michała Wolińskiego i Edwarda Bugnę starszymi radcami skarbowymi w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Wojniczu, Stanisława Szurę do Podgórza; i zamianował sekretarza sądowego w Białej, Stefana Zapałowicza, sędzią powiatowym w Białej, a adjunkta sądowego w Kętach, Feliksa Franiča, sędzią powiatowym w Wojniczu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował c. k. auskultantami praktykantów sądowych: Feliksa Władysława Krzysiaka, Aleksandra Leona Aleksandrowicza, Henryka Matuzińskiego, Jerzego Flataua i Emila Zygmunta Groełego.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych kancelistów sądowych: Bolesława Nowakowskiego ze Starego Sącza do Jasła, a Jana Niepokoya z Jasła do Starego Sącza.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta podatkowego, Juliana Stablewskiego, tudzież ukwalifikowanych podoficerów Józefa Metelkę, Jana Popławskiego i Stanisława Damma, kancelistami skarbu w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

W kołach oficyalnych Serbii — jak z Belgradu donoszą — panuje żywe zadowolenie z powodu zjazdu, który odbył się w zeszłą sobotę pomiędzy królem Piotrem i ks. Ferdynandem.

Spotkanie owo uważają za dowód, że Bułgarya sama przyszła do przekonania, iż czas zawrócić z obranych przez nią manowców polityki wichrzenia i na spokojniejsze wejść drogi. Zwrot ów dokonał się w Serbii pod wpływem dziejowych wypadków, których świadkami jesteśmy i pod wpływem niezłomnej woli mocarstw sprzymierzonych. Bułgarya pogodziła się nakoniec z myślą, że reformy w Macedonii muszą być przeprowadzone. Oczywiście nie można przesądzać o tem, jak na owe przekonania sofijskie kół rozstrzygających zapatrywać się będzie opinia publiczna w Bułgaryi. Bądź co bądź na tej podstawie nastąpiło porozumienie pomiędzy rządem księstwa a tureckim, następnie zaś zbliżenie serbsko-bułgarskie. Tak więc stosunki zmusiły Bułgaryę do przyjęcia umiarkowania i szczerze pokojowej dążności za przewodnią ideę swej polityki. W Serbii zaś tendencya pokojowa tkwi głęboko zakorzeniona, bo gdyby było inaczej, mógłby rząd króla Piotra bez wielkich trudów i wydatków także zabawić się w krzewienie rewolucyjnej propagandy w Macedonii. Ale jak w Belgradzie zapewniają — Serbia niczego nie pragnie bardziej, aniżeli pokoju, uważając go za niezbędny dla skonsolidowania swych stosunków.

Że istotnie polityka bułgarska zajęła to samo stanowisko, co serbska, dowodzi zjazd w Niszu. Oba państwa bałkańskie będą odtąd mogły łatwiej usuwać, a przynajmniej łagodzić wszelkie sprawy sporne, zagrażające ich zgodnemu pożyciu. Ponieważ zaś przeważna liczba tych kwestyj opiera się o Macedonię, zatem każdy, kto pragnie udania się akcyi reform w Macedonii, może tylko przyklasnąć porozumieniu serbsko-bułgarskiemu. Nie zwraca się ono ostrzem swem przeciwko nikomu, zwróciłoby się jedynie przeciwko Turcyi, gdyby ta, korzystając z zaprzątnięcia Rossyi wojną na Dalekim Wschodzie, próbowała zabagnić sprawę reform w Macedonii. Ale i w tym wypadku wspomniane porozumienie w żadnej nie stanęłoby sprzeczności z reformatorską akcyą mocarstw. Militarnej konwencyi nie wciągnięto wcale do umowy zawartej w Niszu. Zbliżenie serbsko-bułgarskie obejmuje przedewszystkiem teren ekonomiczny. Poza drobnemi sprawami, załatwionemi już pomyślnie, idzie teraz o takie porozumienie ekonomiczne, za pomocą którego uregulować by można ruch graniczny, skrępowany surowymi przepisami w sposób przykry zarówno dla serbskiej, jak bułgarskiej ludności.

Już dawniej serbski gabinet Vuicza i bułgarskie ministerstwa Stoiłowa i Danewa usiłowały słusznym wymaganiom obustronnym uczynić zadość. Obowiązujący obecnie traktat handlowy Serbii z Bułgaryą wprowadził znaczne, ale zgoła niewystarczające ulgi. Przedewszystkiem idzie o wynalezienie formuły, na mocy której wymiana pewnych produktów i fabrykatów w okolicach nadgranicznych, w pasie 20—30 kilometrowym po jednej i drugiej stronie, mogłaby się odbywać w sposób o ile możności najprostszy i najwygodniejszy. Jest też wszelka nadzieja, że po zjeździe w Niszu da się formułka taka obmyślić.

Oto, jak przedstawiają sprawę w dobrze poinformowanych kołach belgradzkich.

Delegacye.

(Posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

(Telegram).

Budapeszt, 18 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, w dyskusyi nad *ordinarium* wojskowem zabrał głos del. Kramarz i podniósł, iż Minister wojny gen. Pitreich zamierzał zainicyować nową erę w armii, erę równouprawnienia wszystkich narodowości. Mimo jednak jego piękne słowa, zdarzają się w armii niesłychane rzeczy, a także niższe szarże nie postępują według słów P. Ministra. W armii panuje prąd germanizacyjny, o którego wytępienie mowca prosi P. Ministra. Dalej omawia dr. Kramarz zajście, które zdarzyło się podczas urzędowania komisyi asenterunkowej w Libochowicach, gdzie przyszło do gwałtownego starcia między mówiącym po czesku członkiem komisyi, a majorem. Mowca domaga się, aby majora owego pociągnięto do odpowiedzialności z powodu jego postępowania. Dalej zapytywał mowca, w jakiem stadyum znajduje się reforma tycząca się pielęgnowania języka pułkowego, wprowadzona przez znane rozporządzenie językowe P. Ministra, oraz do jakich rezultatów doszły powołane komisye w sprawie pielęgnowania nauki języków pułkowych w szkołach kadeckich. W końcu pyta P. Ministra, czy zarządzi w myśl swego przyrzeczenia, aby na koszarach w Kutnejhorze umieszczony był obok napisu niemieckiego także napis w języku czeskim.

Del. Tollinger poruszył sprawę reformy procedury wojskowej. Dalej zapytuje czy prawdą jest, że komendant korpusu br. Uexkuel-Gyllenband zabronił oficerom w Wiener Neustadt bywania w domu ks. Parmy, ponieważ przebywa tam major hr. Ledó-

---

42)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

I, widząc skierowane na się wszystkie spojrzenia, zmieszała się okrutnie, ale nie na długo, gdyż wykrętny dowcip niewieści wnet przyszedł jej z pomocą.

— Pan Taczewski odwiódł tu rannych, — rzekła — ale że obie z ciotuchną źleśmy go przyjęły, więc się rozgniewał i bez czapki poleciał do domu, a ja mu czapkę odesłałam.

— Prawda, żeśmy go niezbyt wdzięcznie przyjęły — ozwała się pani Winnicka.

Pan Pągowski odetchnął i twarz stała mu się mniej groźna.

— Dobrzeście zrobiły! — rzekł. — A czapkę byłbym mu sam odesłał, bo pewnie nie ma drugiej.

Lecz zacny i wyrozumiały pan Cypryanowicz począł się ujmować za Taczewskim.

— Mój syn — rzekł — nie ma do niego nijakiej urazy. Sami go do bitwy zmusili, a on ich potem jeszcze do siebie zawiózł, opatrzył i ugościł. Bukojemscy też to samo powiadają, z tym dodatkiem, że to jest gracz na szable, który, gdyby był chciał, byłby ich godniej poszczerbił. Ha! chcieli dać naukę, a sami znaleźli nauczyciela. Jeśli prawda, że król Jegomość na Turka ruszy, to przyda się tam taki Taczewski.

Pan Pągowski nierad słuchał tych słów, a w końcu rzekł:

— Jego ksiądz Woynowski tych sztuk wyuczył.

— Księdza Woynowskiego widziałem tylko raz na odpuście, — mówił pan Cypryanowicz — ale słyszałem o nim wiele jeszcze za moich wojskowych czasów. Śmieli się z niego na odpuście inni księża, mówiąc, że jego plebania jest jako arka i że wszelkie animalia, jako Noe hoduje. Wiem wszelako, że to była szabla wielka, a teraz jest cnota wielka, czego jeśli pan Taczewski też się od niego wyuczył, tobym chciał, żeby mój syn, gdy się wygoi, innej amicycyi nie szukał...

— Mówią, że sejm się zaraz aukcyą wojska zajmie — rzekł, chcąc zmienić rozmowę, pan Gedeon.

— Tak jest, wszyscy się już tem zajmują — potwierdził starosta Grothus.

I rozmowa potoczyła się dalej o wojnie. Ale po wieczerzy, panna Sienińska, upatrzywszy stosowną chwilę, zbliżyła się do Cypryanowicza i podniósłszy na niego swe modre oczka, rzekła:

— Waszmość pan jesteś dobry, bardzo dobry.

— A czemu to? — zapytał Cypryanowicz.

— Żeś się za panem Jackiem ujął.

— Za kim? — spytał Cypryanowicz.

— Za panem Taczewskim. Jemu Jacek na imię.

— Ba, a samaś waćpanna tak go surowie skarciła. Po co tak było?

— Gorzej go skarcił opiekun. Ale przyznaję waszmość panu, że nie postąpiliśmy sprawiedliwie i myślę, że należy mu się jakowaś pociecha...

— On też pewnie rad ją z rąk waćpanny przyjmie.

A dziewczyna potrząsnęła swą złotą główką na znak przeczenia.

— Ej nie, — odrzekła ze smutnym uśmiechem — już on się na nas na wieki rozgniewał.

Cypryanowicz popatrzył na nią prawdziwie dobrym, ojcowskim wzrokiem:

— Ktoby się tam na ciebie, wdzięczny kwiatuszku, potrafił na wieki rozgniewać.

— O! on potrafi!... Ale co do pociechy, to byłaby dla niego najlepsza, gdybyś waszmość pan sam mu powiedział, że urazy do niego nie masz i że niewinność jego widzisz. Wtedy by już i opiekun musiał mu jakąś sprawiedliwość wyrządzić, a ta mu się od nas należy.

— Widzę, że waćpanna nie była tak znów bardzo dla niego ostra, skoro się teraz za nim z takiem gorącem sercem ujmujesz.

— Bo mam wyrzuty sumienia i że nie chcę niczyjej krzywdy, i że on jest sam na świecie, i że jest bardzo, bardzo ubogi.

— Tedy powiem waćpannie, żem to już sobie w duszy postanowił. Waćpanny opiekun, jako gościnny sąsiad, zapowiedział mi, że mnie nie puści, póki mi się syn nie wygoi, ale i Stacha, i Bukojemskich możnaby choćby jutro zabrać do domu. Przedtem jednak z pewnością będę i u pana Taczewskiego, i u księdza Woynowskiego, a to nie przez żadną dobroć, ale przez zrozumienie, że im się to odemnie należy. Jać nie mówię, że jestem zły, jeno tak myślę, że jeśli tu kto jest naprawdę dobry, to nie ja, ale waćpanna. Nie przecz!

Ona jednak przeczyła, bo czuła, że nie o samą sprawiedliwość względem Jacka jej chodzi, ale i o inne sprawy, o których, nie wtajemniczony w jej dziewczęce rachuby, pan Cypryanowicz nie mógł nic wiedzieć. Serce jej jednak wezbrało wdzięcznością dla niego i na dobranoc pocałowała go w rękę, za co rozgniewał się na nią pan Pągowski.

— Toć to trzecie dopiero pokolenie, a przedtem kupcy — mówił. — Pamiętaj, ktoś jest!

(Ciąg dalszy nastąpi).

chowski, usunięty z wojska z powodu odmówienia przyjęcia wyzwania na pojedynek.

Del. Dobernigg wyraża zdziwienie z powodu, że Zarząd wojskowy domaga się tak wysokich kredytów na cele wojskowe. Przemawia dalej przeciw istniejącym dążnościom, skierowanym do slawizacyi armii i domaga się, aby wybrany podczas poprzedniej sesyi delegacyjnej subkomitet dla dostaw wojskowych był instytucyą stałą. W końcu wniósł rezolucyę, wzywającą P. Ministra wojny, aby wywarł energiczny nacisk na rząd węgierski, by sprawa reformy procedury karnej wojskowej nie ulegała dalszej zwłoce. W końcu wystąpił przeciw duchowi panującemu w armii, według którego osoby cywilne uważane są za ludzi niższej kategoryi.

Po przemówieniach delegatów hr. Montecucculiego i Pergelta odroczono dalsze obrady do popołudnia.

Na popołudniowem posiedzeniu deleg. Chlumecky zapytał, czy są widoki utworzenia w Bernie komendy korpusu, której ludność pragnie.

Minister wojny Pitreich odpowiedział na zapytanie hr. Stuergkha w kwestyi zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych, że sprawę tę można załatwić tylko ustawowo. Rachunek, przedstawiony przez Ministerstwo wojny, wykazuje, że fundusz wojskowy może znieść to obciążenie. Rząd austryacki już się zgodził na odnośny elaborat, brak jeszcze decyzyi rządu węgierskiego. Minister spodziewa się, że odnośne przedłożenie przedstawi już w sierpniu ciałom ustawodawczym.

W sprawie emerytur wojskowych z przed r. 1900 podnosi, że istnieją znaczne trudności i fundusz państwowy nie może być tem zaabsorbowany.

W sprawie podniesionego przez deleg. Stuergkha życzenia co do odmiennego traktowania podoficerów rezerwowych, którzy byli dawniej jednoroczniakami, odpowiada Minister, że ze względu na karność wojskową niemożliwem jest robienie różnic między podoficerami.

W sprawie wojskowej procedury karnej powiada, że również rząd węgierski pragnie tej reformy i niebawem węgierskie ministerstwo sprawiedliwości rozpocznie w tej mierze dalsze rokowania z Ministerstwem wojny.

W kwestyi, podniesionej przez deleg. Abrahamowicza,|zwołania ankiety dla remont oświadcza Minister, że Zarząd wojskowy chętnie weźmie w takiej ankiecie udział, jednakże już teraz musi zaznaczyć, że administracya wojskowa nadzwyczajnie jest zadowolona z dotychczasowego sposobu remontowania. Materyał koni w armii bardzo się podniósł i Zarząd wojskowy ma prawo pozostać przy dotychczasowym sposobie.

Co do podwyższenia cen remont odpowie P. Minister, że za dotychczasowe ceny otrzymuje się tak doskonały materyał, że nie ma powodu cen podwyższać, gdyż to odbiłoby się na płacących podatki.

Zakupno koni wprost od hodowców Ministerstwo wedle możności uwzględnia, jednakże sposób ten nasuwa poważne trudności. — Co do koni urlopowanych i rzekomego niebezpieczeństwa, jakie ten sposób tworzy dla hodowli koni, oświadcza Minister, że z tymi końmi poczyniono jak najlepsze doświadczenia, że jednakże w interesie bitności armii i ze względów ekonomicznych nie można odstępować od dotychczasowej praktyki.

P. Minister nie podziela obawy, żeby stosunkowo niewielka liczba tych koni mogła zaszkodzić hodowli.

Życzenia producentów przy dostawach dla armii bywają o ile możności uwzględniane, Zarząd wojskowy nie może jednakże zrzec się współdziałania wielkich handlarzy ze względu na zapotrzebowanie w nagłych wypadkach. Również nie może się Zarząd wojskowy zgodzić na tworzenie przejezdnych komisyi dla zakupna produktów, a to z powodu nielicznego materyału i z przyczyn już dawniej wyłuszczonych. Natomiast będzie się starał przesunąć termin zakupna w Galicyi aż do kwietnia.

Na zapytanie del. Kramarza w sprawie nauki języków pułkowych w szkołach kadeckich powołuje się P. Minister na swoje dawniejsze wywody i dodaje, że dotyczące zarządzenia wejdą w życie z początkiem roku szkolnego. Według nich nauka drugiego języka rozszerzona zostanie na wszystkie 4 lata. Liczba godzin konwersacyi będzie pomnożona, a także jeden lub drugi przedmiot wykładany będzie w tym języku.

W sprawie napisów na koszarach obstaje P. Minister przy swych wywodach na poprzedniej sesyi, dodaje jednak, że w tym względzie nie wydano jeszcze żadnych zarządzeń.

W kwestyi pojedynków poruszonej przez del. Sustersica obstaje P. Minister na stanowisku zajętem na ostatniej sesyi, ale przytem wskazuje, że w subtelnych sprawach honorowych rozstrzygają nie tylko normy logiki, lecz należy się także liczyć z usposobieniem jednostek w odnośnych kołach. Członkowie rady honorowej naturalnie za swe przekonanie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności.

W kwestyi zakazu wydanego przez komendanta korpusu wiedeńskiego, zaznacza mowca, że podobną wiadomość musi uważać za zupełnie prywatną i że nie ma powodu w tym wypadku zarządzić dochodzeń.

Z wielkiem zadowoleniem podnosi P. Minister pochwały, jakie del. Dobernigg wystosował pod adresem wojska z okazyi klęski powodzi, dziękuje za to uznanie i stwierdza, że armia austro-węgierska nie ustępuje pod tym względem żadnej innej i w każdym wypadku spełnia sumiennie swe zadanie.

Co do życzeń del. Dobernigga, aby uwzględniać przemysł drobny, odpowiada P. Minister, że w tej mierze zachodzą pewne trudności z uwagi na bitność armii. Według możności będzie się jednak drobny przemysł uwzględniało.

W sprawie subkomitetu dla dostaw podnosi, że Ministerstwo wojny podobne porozumiewanie się w sprawie dostaw wita z zadowoleniem.

Obawy del. Dobernigga co do niebezpieczeństwa rozbicia jedności armii P. Minister nie podziela. Już przed dwoma miesiącami zauważył, że jego rozkaz językowy nie stworzył nic nowego, gdyż zasadą zarządu wojskowego może być tylko wykształcenie żołnierza w tym języku, jaki on rozumie i mianowanie go podoficerem według zdolności. Rzeczą jest zrozumiałą, że korzystnem jest, żeby podoficer znał również język służbowy.

Życzenie br. Chlumeckiego co do utworzenia korpusu w Bernie P. Minister rozważy, gdy tylko będzie po temu sposobność.

Na zapytanie w sprawie dotychczasowych doświadczeń z wojny japońsko-rossyjskiej nie może Minister na razie wiele odpowiedzieć, ponieważ dotąd nie ma jeszcze odnośnego materyału; jedno wszakże już dziś się jasno okazało, mianowicie to, że każde państwo, które nie jest zupełnie przygotowane i uzbrojone, popada w bardzo ciężkie położenie, że jest więc bezwarunkowo obowiązkiem każdej administracyi wojskowej dbać o gotowość do wojny.

Sprawozdawca baron Walterskirchen przyłącza się do wniosków postawionych w dyskusyi z wyjątkiem wniosku del. Abrahamowicza. — W sprawie pojedynków ubolewa, że Minister nie jest w stanie dać wyjaśnień co do rozporządzenia generała hr. Uexkuella. Jeżeli faktycznie zostało wydane takie rozporządzenie, to stałoby ono w sprzeczności z kilkakrotnie w tej mierze składanemi zapewnieniami Rządu.

W dyskusyi szczegółowej delegat Pergelt zaznaczył, że nie z braku zaufania, lecz tylko w poczuciu obowiązku musi zwrócić uwagę administracyi wojskowej na zmienione w obecnych wojnach stanowisko korespondentów i *attachés* wojskowych. — Mowca zapytuje, czy nasz Zarząd wojskowy poczynił doświadczenia w tym kierunku, zwłaszcza z postępowania Japonii i czy istnieje zamiar zastosowania tych doświadczeń, wreszcie czy Ministrowi wiadomo co o wywozie koni z Austryi do Japonii.

Del. Hofmann omawia interpretacyę ustawy o uprawnieniu do jednorocznej służby absolwentów szkół realnych, kończących VII. klas, i absolwentów gimnazyów, kończących klas VIII.

P. Minister gen. Pitreich odpowiada, że o wywozie koni do Japonii nic nie wie, a komendzie wojskowej w Riece, którędy by wywóz musiał się odbyć, także nic o tem niewiadomo. W sprawie uregulowania służby sprawozdawców i *attachés* wojskowych zastosowano doświadczenia poczynione w wojnie 1870/1 r. i wydano zarządzenie gwarantujące wszelkie bezpieczeństwo.

W sprawie jednorocznych ochotników są dla Ministerstwa decydującemi obecne postanowienia ustawowe.

Na zapytanie del. Abrahamowicza, czy praktykanci audytoryatu mogą być przyjmowani bez jednorocznej służby, odpowiada P. Minister, że musi obstawać przy dotychczasowych postanowieniach.

Del. Dobernigg przypomina wniesioną przez posłów socyalistycznych w Izbie dep. interpelacyę w sprawie oszustw kilku dostawców produktów rolnych dla wojska, przez co ubożsi producenci ponieśli szkodę. Mowca zapytuje, czy Zarząd wojskowy wykluczył tych dostawców.

Szef sekcyi Röckenzaun oświadcza, że faktycznie takie bezprawia się wydarzyły. Niektóre Stowarzyszenia i Związki zamianowały przy odstawianiu dostaw pełnomocników i następnie okazało się, że dostarczyli oni produktów nie pochodzących z własnej produkcyi. W skutek tego każdy dostawca odtąd musi dokładnie wykazać, że dostawia własną produkcyę.

Następnie komisya przyjęła *ordinarium* wojskowe i uchwaliła rezolucyę del. hr. Stuergkha w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót, del. Dobernigga o reformie wojskowej procedury karnej, a odrzuciła rezolucyę del. Abrahamowicza w sprawie podwyższenia ceny remont i w sprawie koni urlopowanych.

Del. Abrahamowicz zgłosił swe rezolucye jako wotum mniejszości.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie komisyi dziś o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym *extraordinarium* wojskowe i marynarki.

(Posiedzenie komisyi węgierskiej dla spraw zagranicznych.)

Budapeszt, 18 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej po del. Okolicsanyim zabrał głos P. Minister hr. Gołuchowski i wyraził zdziwienie z powodu krytyki jego wywodów w *exposé*, dotyczących Turcyi. Mówił wprawdzie w tonie ostrym, ale wywody jego miały cechę prawdziwie przyjacielską, ostrzegał Turcyę przed dalszym oporem i doprowadzeniem do zatargu. W Konstantynopolu panuje gra intryg, jak nigdzie indziej, istnieją tam rozmaite prądy, skierowane przeciw Turcyi. Jeżeli my powiadamy, że Turcya z powodu swego oporu przeciw zamierzonym reformom naraża się na niebezpieczeństwo, to są to słowa przyjaciela do przyjaciela.

Mowca zastrzega się przeciw twierdzeniu del. Lovassyego, jakoby Rossyę, zajętą dziś wojną na Dalekim Wschodzie, dążyła do tego, aby Austro-Węgry pełniły za nią służbę żandarmów na Bałkanie i popadła w nienawiść u państw bałkańskich. Zapatrywania te są mylne. Rossya zawarła z nami umowę w czasie, gdy o zatargu rossyjsko-japońskim nikt nie myślał. Porozumienie nastąpiło w r. 1897 i tworzy ono podstawę polityki Austro-Węgier. Polityka obecna na Bałkanie zainicyowaną została wówczas, ponieważ przekonaliśmy się, że niema między nami a Rossyą różnic tak wielkich, byśmy nie mogli wspólnie postępować. Myślą przewodnią tej polityki: życzliwość, zasadą: niemieszanie się w stosunki wewnętrzne, utrzymanie równowagi i możliwie pokojowe rozwiązanie kwestyi bałkańskich. Tej polityki trzymaliśmy się zawsze i trzymaliśmy się dawniej, kiedy polityka rossyjska nie znajdowała się jeszcze na tej drodze, na której postępuje dzisiaj. W Rossyi sądzono, że my mamy ukryte zamiary, ale gdy się tam przekonano, że tak nie jest, a gdy Rossya przyłączywszy się do naszej zasady uznała, że my postępowaliśmy zawsze lojalnie, wówczas zgodność sądów objawiła się porozumieniem z r. 1897. Czy nie mieliśmy przyjąć tej ręki dlatego tylko, że to polityka rossyjska? Polityka ta zapewniła nam pokój, a jeśli się jej dalej trzymać będziemy, a nie mamy powodu wątpić w szczerość Rossyi, to z pewnością przyniesie ona dobre owoce. Nie chcemy, aby na naszych granicach przyszło do zatargu, któryby nas zmusił do wkroczenia. Gdybyśmy się zaś trzymali zupełnie biernej polityki, jak chce tego del. Lovassy, to właśnie taka polityka mogłaby nas wpędzić w konflikty. P. Lovassy sądzi, żeśmy powinni siedzieć z założonemi rękami, ja jestem innego zapatrywania.

59)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Kobieta w Japonii.

„Żona powinna uważać swego męża za władcę i służyć mu z całym szacunkiem, z całem uwielbieniem, do jakiego jest zdolna. Głównym obowiązkiem żony, obowiązkiem całego życia, jest posłuszeństwo. W stosunkach z mężem, jej sposób bycia i mowa winny wyrażać uszanowanie, łagodność, uległość i pokorę. Skoro mąż wydaje rozkazy, żona musi zawsze być posłuszna. W razach wątpliwości, powinna pytać się męża i wypełnić jego rozkazy z poddaniem. Jeżeli czasami mąż ją pyta, powinna odpowiedzieć szczerą prawdę. Jeżeli mąż się gniewa, w każdej chwili powinna być mu posłuszna z drżeniem i bojaźnią. Żona winna uważać swego męża za niebo; nigdy nie powinna przestać myśleć, w jaki sposób najlepiej mu okazać uległość, a to aby uniknąć kary niebios“.

Tak się wyrażał w XVII. wieku wielki moralista japoński Kaibara. Całkowita „wiedza kobiety“, według niego, streszcza się w „potrójnem posłuszeństwie“; posłuszeństwo mężowi jest pierwszem pomiędzy wszystkiemi, pod czem się rozumie także posłuszeństwo rodzicom męża; córka, winna absolutne posłuszeństwo rodzicom, wdowa, musi się poddać woli swego syna. Aż do naszych czasów stanowisko kobiety japońskiej było takie samo jak kobiet za starożytnych czasów: były one przez całe swoje życie niepełnoletnie.

Małżeństwo nie było rzeczywistym kontraktem, ale pewnym rodzajem jednostronnej ugody, w której mężczyzna miał wszystkie prawa, a kobieta wszystkie obowiązki. Najlepszym dowodem niższości społecznej kobiety jest łatwość, z jaką można pozbyć się żony. Według Konfucyusza, rozwód okrywa kobietę takim wstydem, że nawet drugie, nowe małżeństwo zatrzeć go nie może; uczeń zaś jego, Kaibara, uznaje rozwód za legalny w „siedmiu wypadkach“ następujących: „nieposłuszeństwo teściowi lub teściowej, niepłodność, lubieżność, zazdrość, trąd, wielomówność, brak szacunku w wyrażaniu się, skłonność do kradzieży“.

Ta niższość społeczna kobiety gruntowała się na zasadzie jej niższości moralnej, psychologicznej a nawet fizyologicznej. „Pięcioma najcięższemi chorobami, na które cierpi umysł kobiecy są: nieuległość, zły humor, plotkarstwo, zazdrość i głupota. Bez wątpienia, że na tych pięć chorób cierpi siedm lub ośm kobiet na dziesięć, z tego pochodzi jej niższość w stosunku do mężczyzny. Kobieta powinna starać się usilnie uleczyć z tych chorób, pilnując się i gromiąc na każdym kroku. Najstraszniejszą z nich, matką innych, jest głupota. Kobieta jest jakby cieniem: jest to istota bierna. Ta bierność jest ciemnotą. Kobieta w obec mężczyzny jest istotą niepojętną i nieświadomą niczego; nie jest w stanie pojąć nawet najpierwszych swoich obowiązków, takich, które biją w oczy; nie odróżnia czynów, za które może być zganiona, nie zdaje sobie nawet sprawy z rzeczy, które mogą sprowadzić nieszczęście na głowę jej męża i dzieci.... Nawet co do wychowania dzieci własnych ślepe uczucie w błąd ją wprowadza. Taką jest głupota jej natury, że obowiązkiem i koniecznością niejako jest dla niej, nie ufać sobie w niczem i w najdrobniejszych rzeczach słuchać zdania męża“.

Konfucyonizm czynił z kobiety wiekuiste dziecko, istotę nieuleczalnie chorą: to też despotyzm męża lub ojca działał zwykle bez żadnych gwałtowności, ponieważ kobieta spokojnie przyjmowała swoją niewolę. Buddaizm sądził ją jeszcze surowiej: nie dość, że postawił w wątpliwość, czy posiada jaki taki rozum, uczynił z niej istotę dyabelską, bardziej złą i przewrotną niż słabą. „Powierzchowność kobiety jest na wzór świętej — mówi pewna maksyma buddyjska — ale serce jej, jest sercem szatana“. Na niektórych uroczystościach religijnych i w dniu ślubu, kobiety do dziś jeszcze, noszą rodzaj opaski na głowie, zwanej *tsunokakuchi*, co znaczy dosłownie „przykrycie rogów“. Kobietom nie wolno wchodzić na świętą górę Nantaisan.

„Zwyczajem dawnych czasów — nadmienia jeszcze Kaibara — było zostawiać nowonarodzone dziewczynki przez trzy dni na gołej podłodze; zaznaczano w ten sposób różnicę istniejącą pomiędzy boską naturą mężczyzny a ziemską kobiety“.

Kobiety miały sposobność w niektórych epokach odegrać pewną rolę u dworu i wśród społeczeństwa. Nie wspominając o bajecznej cesarzowej Djingo, zdarzało się to w VII. i XI. wieku, w epoce Fudjiwarów. Ale wojownicza szlachta japońska nie mogła znieść dłużej tych rządów serajowych; obyczaje wojenne wzięły górę i w XIII wieku, w epoce t. zw. Kamakury, nawet tancerki ubierały się jak mężczyźni i przypasywały pałasze. Żadna galanterya nie łagodziła ówczas rubaszności wojskowej: rycerstwo japońskie wyznawało tylko cześć mężczyzny dla mężczyzny.

Czy w tych wiekach nieustannych walk i bitew kobiety z ludu lepszą miały dolę od „dam“? Aż do wstąpienia na tron Tukuganów, około XVI. wieku, mężczyźni wszystkich klas, rolnicy, rzemieślnicy, tak samo jak samuraj, byli obowiązani walczyć lub przynajmniej służyć w wojsku, zdala od domu rodzinnego. Kobiety, pozostawione w domu, musiały z konieczności uprawiać pola, prząść, tkać, handlować, aby zarobić na własne utrzymanie. Później dopiero, gdy pokój wrócił, mężczyźni zabrali się do rolnictwa, przędzenie i tkactwo stało się odtąd wyłącznem zajęciem kobiet, jak stwierdza urzędowa proklamacya z 1649 r. „Mąż i żona winni pracować wspólnie na wspólną korzyść, mąż uprawiając ziemię, żona przędząc i tkając do późnego wieczora“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

To, co powiedziałem pod adresem Turcyi, było poważne, ale były to słowa podyktowane przyjaźnią. Gdyby Turcya stawiała dalej opór zamierzonym reformom, to zatarg byłby nieunikniony. Nie chcę się bawić w proroctwa, ale każdy może się domyśleć, coby się stało, gdyby upomnienie pozostało bez skutku, gdyby stworzono stan, któryby doprowadził do zatargów. Gdyby się to stało, to w tym wypadku musielibyśmy się porozumieć z naszym przyjacielem, co uczynić.

Następnie omawiał hr. Gołuchowski, stosunek Austro-Węgier do Włoch i stwierdził, że teraźniejszy rząd włoski postępnje lojalnie.

W odpowiedzi na zarzuty del. Lovassy'ego, że pokojowe zapewnienia Ministra stoją w sprzeczności z zażądaniem przez Zarząd wojskowy nowych kredytów na cele wojenne, odpowiedział hr. Gołuchowski: P. Lovassy znajduje to niezrozumiałem, że Zarząd wojskowy wystąpił ze swem żądaniem właśnie w czasie pokoju. Ale właśnie w takim czasie najlepiej jest przygotować się, aby w razie niebezpieczeństwa być gotowym do akcyi. Gdyby przygotowania czyniono dopiero w chwili niebezpieczeństwa, wówczas mogłoby być za późno i właśnie w tym kierunku porobione doświadczenia dowodzą, że należy wcześnie się przygotować. Nie widzę więc sprzeczności między mojemi zapewnieniami pokojowemi, a żądaniami Zarządu wojskowego. Wiadomem już przecież było panom, że nowe działa mają być zakupione i na ten cel wstawiono już kredyt w budżet na rok 1904, a Minister wojny oświadczył, że wydatek ten wyniesie 200 milionów koron. Nie mogło więc być nikomu wątpliwem, że skoro potrzeba nowych dział, to z tem nie można zwlekać, nie można tego rozkładać na szereg lat przez wstawianie drobnych kwot do budżetu. O ile mi wiadomo, nie mogę tutaj urzędownie mówić, gdyż kwestya pokrycia tych wydatków należy do obu parlamentów, że oba Rządy zamyślają przez operacyę kredytową postarać się o pokrycie. O tem rozstrzygną parlamenty. Mogę jeszcze raz stanowczo oświadczyć, że żądania Zarządu wojskowego nie stoją w żadnym związku z sytuacyą zagraniczną, która jest zupełnie pokojową i do obaw nie daje powodu.

Na zapytanie w sprawie Chin oświadczył P. Minister hr. Gołuchowski, że Chiny od dwóch lat płacą dług za ostatnie rozruchy i suma ta będzie rozdzieloną między obie połowy Monarchii.

Po tych wywodach znaczną większością głosów przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, a nadto wniosek referenta, aby kierownikowi polityki zagranicznej Monarchii wyrazić za rozumne, zręczne i skuteczne prowadzenie polityki zagranicznej wyrazić najgorętsze uznanie i zupełne zaufanie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 maja.

(Nowe zapotrzebowania wojskowe).

(i) Sesya delegacyjna r. 1904 rozpoczęła się pod silnem wrażeniem wielkich żądań Administracyi wojska i marynarki wojennej. Zwyczajny budżet Ministerstwa wojny czyli tak zwane *ordinarium*, utrzymane jest w granicach zeszłorocznych uchwał delegacyjnych: zwyczajny budżet *(ordinarium)* marynarki podniósł się o milion koron. Natomiast nadzwyczajne zapotrzebowanie *(extraordinarium)* wojskowe wynosi na r. 1905 88 milionów koron, a takież zapotrzebowanie marynarki wojennej 75 milionów koron; razem 163 mil. koron.

Tak bardzo znaczne podwyższenie nadzwyczajnych zapotrzebowań na cele wojskowe, było dla szerokiej opinii publicznej rzeczą niespodziewaną, — niespodziewaną w szczególności w r. b., tak, że jeszcze niedawno, gdy odbywały się długie wspólne narady gabinetowe i Rady koronne, dzienniki przypuszczały, iż rzecz idzie o to, czy kredyt nadzwyczajny na nowe działa ma być wstawiony w wysokości zeszłorocznej, t. j. 15 milionów, czy też w wysokości 20 lub już co najwyżej 25 milionów koron. — Wniesione wczoraj w Delegacyach, w Budapeszcie, projekty ustaw dowiodły dopiero, że żądania wojskowości idą o wiele, wiele dalej.

Żądania te obejmują trzy kategorye zapotrzebowań wojskowych mianowicie: zapotrzebowanie na nowe działa, na co potrzebny jest kredyt ogólny w kwocie 165 mil. koron; dalej na inwestycye (jeśli się tak wolno wyrazić) marynarki wojennej, na co potrzeba z górą 120 mil. koron, a w końcu na rozmaite inne inwestycye i ulepszenia mające na celu wzmocnienie pogotowia wojennego — jak zakupno potrzebnych zapasów ręcznej broni palnej i prochu bezdymnego, jak urządzenia, mające na celu zwiększenie ilości amunicyi, którą żołnierz ma przy sobie na polu bitwy, — jak dalej zakupno amunicyi w ogóle, jak nowe budowle wojskowe, oraz urządzenia, pozostające w związku z projektowanem wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej. Na to potrzeba z górą 100 mil. koron, tak że ogólne zapotrzebowanie wynosi okrągło 400 mil. koron, z czego już dawniej uchwaliły Delegacye 38 mil. koron na haubice, a w r. z. 15 mil. koron na nowe działa, w roku bieżącym zaś przedłożono Delegacyom do uchwalenia (jak wyżej) 163 mil. na potrzeby wojska i marynarki. To wszystko czyni już razem 216 mil. koron; reszta żądanych kredytów rozłożona będzie na lata najbliższe.

Bardzo doniosłą kwestyą jest pokrycie tak znacznych żądań bez nowego obciążenia opodatkowanej ludności. Otóż pod tym względem Rządy zgodziły się na następujący projekt: Postanowiono zapotrzebowania powyższe pokryć pożyczką w ogólnej kwocie 400 milionów koron, a to pożyczką amortyzacyjną, — na opłatę zaś procentów od pożyczki i na amortyzacyę jej obrócić kwotę 27 milionów koron, które stale powtarzają się w ekstraordinarium wojska i marynarki, a przeznaczone są na rozmaite wojskowe inwestycye, które teraz — z powodu owego ryczałtowego, czy raczej z góry przeprowadzonego uwzględnienia potrzeb wojskowości staną się zbyteczne. Kwota ta (27 milionów koron) będzie corocznie przez wspólną Administracyę finansową obu Rządom — według stosunku kwotowego — refundowaną i obracaną na amortyzacyę i opłacanie procentów od owej (4%) pożyczki na cele wojskowe. Potrwa to 20 do 25 lat, t. j. właśnie przez tak długi przeciąg czasu, jaki z reguły odpowiada okresowi użyteczności nowych okrętów i dział. Pożyczka nie będzie emitowana od razu w całości, lecz częściami, w miarę rzeczywistego zapotrzebowania Administracyi wojskowej.

Taka forma sfinansowania nowych nadzwyczajnych kredytów wojskowych, miałaby oprócz zalet ze stanowiska czysto wojskowego, polegających na tem, że Administracya wojskowa mogłaby według jednego wielkiego planu i w krótkim przeciągu czasu postawić armię i marynarkę na stopie nowoczesnych wymagań, jeszcze inne strony dodatnie. Przedewszystkiem wielkie kredyty i zapotrzebowania wojskowe nie obciążyłyby budżetu i nie dały się zbyt odczuć ludności opodatkowanej. Następnie nowe inwestycye wojskowe mogłyby być przeprowadzone racyonalnie, gdyż Administracya wojskowa mogłaby przy wielkich zamówieniach poczynić rozmaite oszczędności, które nie są możliwe przy zamówieniach, rozłożonych na długi szereg lat i rat; mogłaby także uzyskać znacznie lepsze ceny. Również i dla przemysłu oraz dla produkcyi w Państwie w ogóle byłoby takie zorganizowanie nadzwyczajnych zamówień wojskowych ogromnie doniosłem, dając możność obfitego zarobku rozmaitym gałęziom produkcyi, którym w ostatnich czasach nie szczególnie się wiodło. Aprobata tego projektu należy naturalnie do obu parlamentów, którym w odpowiednim czasie przedłożone będą wnioski w sprawie wspomnianej pożyczki.

Pozostaje jeszcze kwestya, czy nadzwyczajne te zapotrzebowania wojskowe są uzasadnione i dla czego tak przyspieszono je, to jest dlaczego zamiast rozłożyć je na długi szereg lat, od razu — względnie w przeciągu lat kilku — postanowiono przedłożyć je legislatywie do uchwalenia. Otóż pod tym względem wypada przedewszystkiem zaznaczyć, że żądanie na nowe działa, stanowiące tak kolosalną pozycyę w nowych żądaniach, w ogóle nie są nowością, że mowa była o nich od lat dawnych, a Delegacye, uchwalając przed dwoma laty kredyty na haubice i w r. z. kredyt 15 milionów na nowe działa, uzasadnienie tego żądania tem samem już uznały. Zmiana nastąpiłaby o tyle, że postanowiono przyspieszyć dostarczenie nowych dział, które przy dotychczasowym kredycie 15, a choćby i 25 milionów, ciągnęłoby się bardzo długo; spostrzeżenia zaś, do jakich dostarczyła sposobności tocząca się właśnie wojna rossyjsko-japońska, stanowią wymowny argument za jak najszybszem i jak najdokładniejszem przygotowaniem pogotowia wojskowego w Państwie, dowodząc, jak bardzo mści się w danej chwili wszelkie zaniedbanie i wszelka opieszałość w tym kierunku. Ten sam wzgląd był decydującym także co do inwestycyj dla marynarki wojennej, a w tym kierunku obecna wojna na dalekim Wchodzie daje szczególnie poważne i wymowne wskazówki. To samo wreszcie tyczy się także i innych urządzeń, mających na celu wzmocnienie pogotowia wojennego w Austro-Węgrzech.

W ten sposób zaś wojna rossyjsko-japońska oddziałała także na bieg spraw w naszej Monarchii. Na świecie wszystko zostaje z sobą w związku przyczynowym i nie ma sprawy dość odległej, którаby była obojętną dla cywilizowanych ludów. Refleks historycznych wypadków nad rzekami Jalu i Liao — pada aż nad modry Dunaj.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Sprawozdawcy wojenni pism zagranicznych skreślają obecne położenie na teatrze wojennym w słowach:

„W przededniu wielkiej bitwy pod Laojanem". „Generał Kuropatkin zamierza stawić energiczny opór Japończykom pod Laojanem". „Pod Laojanem oczekiwać należy lada dzień rozstrzygających, na razie przynajmniej, wydarzeń".

Większa bitwa pod Laojanem nieunikniona jest — jak telegrafują z Londynu — już choćby dlatego, że nie sposób usunąć przed przybyciem nieprzyjaciela nagromadzonych tu w olbrzymiej ilości zapasów żywności i materyałów wojennych. Generał Kuropatkin będzie tu miał przeciwko sobie pierwszą armię japońską w sile 60—70 tysięcy żołnierzy, a nadto trzy dywizye drugiej armii w sile około 50 tysięcy.

Dla Rossyan bardzo nie w porę jest nagłe ukazanie się większych drużyn Chunchuzów. Depesze urzędowe z Mukdenu coraz częściej wspominają o napadach tych drużyn na patrole rossyjskie, na poczty polowe i o niszczeniu przez nich toru kolejowego.

W ogóle zjawienie się Chunchuzów na widowni jest zjawiskiem ostatniej chwili,'

DWA POGLĄDY.

Każdy donioślejszego znaczenia wypadek jest przedewszystkiem materyałem do rozpraw lub szermierki. Przy dobrej woli, a dyalektycznej biegłości niema chyba kwestyi, która by się o niego zaczepić lub z niego wysnuć nie dała. Mamy tego przykład na wojnie rossyjsko-japońskiej, którą się omawia z najrozmaitszych punktów widzenia: politycznego, ekonomicznego, humanitarnego, religijnego, uczuciowego (i twierdzą, że nasz świat jest zmateryalizowanym i egoistycznym par excellence!) wreszcie.... antropologicznego.

Prof. Karol Richet, słynny fizyolog, dr. medycyny, dr. nauk przyrodniczych, autor licznych prac naukowych, a w wolnych chwilach poeta i powieściopisarz, prezydent „Towarzystwa rozjemczego międzynarodowego" [*Société d'arbitrage entre nations*], człowiek o szerokich i podniosłych poglądach, wystosował list otwarty (nieco w sprzeczności z owymi podniosłymi poglądami) do p. Jana Finot, dyrektora-wydawcy znanego i u nas przeglądu „La Revue" (*ancienne Revue des Revues*), który ś. p. Franciszek Sarcey mienił najciekawszym i czytał z upodobaniem.

Właściwie nie szło francuskiemu profesorowi o podzielenie się myślami z p. Finot, ale o rzucenie w świat swych idei za pośrednictwem jego „Przeglądu". Wywiązała się ztąd nie powiem polemika, lecz wymiana dwóch listów i dwóch zdań w kwestyi ogromnego znaczenia: właściwości plemiennych.

Odezwę swą, zatytułowaną „Les Blancs contre les Jaunes" rozpoczyna prof. Richet od credo, któremu by przyklasnął każdy filantrop i moralista. Wojnę — szczątek barbarzyństwa — piętnuje mianem bezecności (infâmie), potępia z oburzeniem wszelkie nadużycie przemocy, nawołuje ucywilizowanych do ewangelicznej braterskości, cóż z tego, kiedy dzieli ludzkość na kozłów i baranów, gwoli ich skóry i czaszki!

Wmieszanie się Francyi do obecnej wojny, o czem chwilowo była mowa, nazywa nonsensem, „którego dowodzić nie potrzeba", a co do sympatyi nie pojmuje jak można się wahać w danym razie. Należy się ona bezspornie Białym jako jedynym twórcom postępu.

Wojna zaś dzisiejsza, to nie zwykły zatarg o granice państwa lub jedna z tych walk, jakie dotąd prowadzili Biali z Czarno i Czerwonoskórymi, które właściwie były napaściami o skutkach łatwo przewidzianych z góry, to spółzawodnictwo dwóch plemion świadomych swych dążności, walczących jednakową bronią, pasujących się z sobą o dwa wręcz przeciwne sobie cele.

Wyższość Białych nad Żółtymi jest — według prf. Richet — stwierdzoną historycznie i naukowo. Pod względem cech antropologicznych różnica jest widoczną na pierwszy rzut oka. Najbardziej oddalonym od typu małpiego jest człowiek biały, gdy tymczasem u plemion o zabarwionej cerze różnica ta się zmniejsza, „a jeśli jest różnica widoczna, fizyczna musi też być różnica wewnętrzna. Jedno plemię musi być wyższem od drugiego".

Ta wyższyść przypadła w udziale Białym.

„Jeśli jest postęp, jeśli się on rozwija, to dzięki Białym. Arcydzieła sztuki i genialne wynalazki są owocem twórczości. Homer, Fidyasz, Arystoteles, Tacyt, Keppler, Kant, Leibnitz, Shakespeare, Newton, Voltaire, Lavoisier, Pascal, V. Hugo, Pasteur, Beethoven, Göthe, Volta, Galwani, Ampère, Faraday nie mają ani kropli krwi obcoplemiennej w żyłach i nie szukali wzorów dla swych arcydzieł sztuki, dla swych odkryć naukowych, u mistrzów japońskich lub chińskich. Gdy mi kto baje, bez żadnych na to dowodów, że Chińczycy znali druk i odkryli proch przed nami, pytam: dla czego z nich nie zrobili praktycznego użytku, jak Europejczycy? Co zaś do Konfucyusza, którego się przeciwstawia myślicielom i moralistom wszechświatowej sławy — *et qui n'a peut-être pas existé* — jest on wyjątkiem.

„Niższość plemienia Żółtego jest również dowiedzioną.... Niech sobie co chce mówi filantropia, nie przeważy jej zdanie naukowego faktu, jakim jest kształt czaszki, waga mózgu, wymiar twarzy (angle facial).

„Wprawdzie — dodaje — ludzie ci są naszą bracią ale bracią upośledzoną", której nie należy krzywdzić, „ale gdy ci barbarzyńcy obcoplemienni objawiają pretensye najezdnicze i zaborcze, nic się im innego nie należy, jak sprawiedliwość". Czyli, innemi słowy, jeśliśmy dobrze zrozumieli myśl autora, nie należy się im kwiat uczuć delikatnych, obowiązujących między sobą Białych, równych cywilizacyą i uzdolnieniem, lecz tylko ta zimna, prawna dobroć, której przekroczyć nie można bez ubliżenia sobie. Słusznie też p. Finot z przekąsem a nawet goryczą odezwie się o tej „sprawiedliwości europejskiej", która wykluczywszy miłość bliźniego trzyma się li paragrafów kodeksu.

„Potrzeba dbać o przyszłość ludzkości — dodaje prf. Richet na zakończenie. Gdyby się sprawdziło przypuszczenie, że Żółci pochłoną Białych, równałoby się to najstraszniejszemu przewrotowi kosmicznemu. Pagody, karykatury, języki jednozgłoskowe zastąpiłyby naszą świetną cywilizacyę aryjską — wrócilibyśmy ku zwierzęcości".

Na ów list-artykuł odpowiada p. Finot z innego, sprawiedliwszego stanowiska, które zaznacza od pierwszego słowa, od nagłówka, jakim zaopatrzył swą odezwę: „Ludzie przeciw ludziom". *(Hommes contre hommes)* nie zaś „Żółci przeciw Białym".

Credo p. Finot jest inne. Wierzy on w postęp i rozwój plemion podobnie jak jednostek, bez względu na cerę i budowę, a zaprzecza tak zwanej „konieczności rasowej", „natura bowiem, przytacza — wtórując słowom Lamarcka — „nie tworzy ani klas, ani stanów, ani rodzin, ani gatunków, ani rodzajów niezmiennych, lecz tylko osobnika". I chociaż uprzedza, że li pobieżnie, *au hasard de la plume* poda swoje dowody, nie mając ni czasu ni miejsca, na systematyczne ich ugrupowanie i obszerne wyłuszczenie, stawi jednak odrazu rzecz na wybornym punkcie i odrazu jedna sobie czytelnika.

Miało to być pewnikiem naukowym — pisze on — że z fizyologicznych przypadłości — (według których rozdzielano ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych) — można wnosić o wyższości lub niższości umysłowej i moralnej. Przy bliższem jednak zbadaniu kwestyi spostrzeżono, że owe antropologiczne cechy wytwarza środowisko, w jakiem jednostki przebywają. Nadto zaś, niema dostatecznych danych, aby owe cechy wpływały z koniecznością nieubłaganą na tryb pojęć i uczuć naszych. Plemienność ze swemi znamiennościami trwa póty, pokąd trwają warunki ją otaczające; gdy one się zmieniają, plemienność ze swemi znamionami zmienia się także.

Owo środowisko, czyli suma okoliczności zewnętrznych, jak: „ciśnienie barometryczne, wilgoć, odżywianie się, napięcie elektryczności, ilość ozonu zawarta w atmosferze, przeźroczystość i pogoda nieba, skład gruntu" i t. d. są czynnikami oddziaływującymi potężnie na fizyologiczną stronę. Oto kilka przykładów:

Arabowie tracą w Meksyku nietylko białość cery (która się staje ciemnożółtą), ale i czystą swą linię profilu. W Nubii zaś, acz się nie mieszają z krajowcami, cera ich staje się czarną. (Prichard. T. IV).

W krajach, w których Negrzy używają swobody ludzi wolnych, dzieci ich przychodzą na świat z jaśniejszemi od rodzicielskich oczyma, a ich rysy zbliżają się coraz więcej do rysów plemienia Białego. Według licznych spostrzeżeń (D'Orbigny, Levis, Day i inni) już w drugiem pokoleniu zamożne rodziny Negrów zbliżają się do typu izraelskiego o smagłem licu.

(Dokończenie nastąpi).

W. Zabiełłówna.

niema jednak na razie podstawy do przypuszczeń, że to dzieje się za sprawą tajemnego wpływu władz chińskich. W tych dniach właśnie przedstawiciele mocarstw w Pekinie występowali z ponownemi energicznemi przedstawieniami, ostrzegając przed złamaniem neutralności i rząd chiński ponownie ze swej strony zapewnił, że zdecydowany jest utrzymać ścisłą neutralność i że czuje się po temu na siłach. Rząd japoński także w tych dniach przez posłów swoich zakomunikował rządom europejskim, że nie uczynił dotąd i nie uczyni w przyszłości nic, coby mogło zachęcić rząd chiński do złamania neutralności. Jeśli więc na terytoryach, objętych bezpośrednio zarzewiem wojny, zjawiły się znowu większe bandy Chunchuzów, to jest to niezawodnie skutek podniecenia lokalnego.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. (Urzędowo.) Telegram gen. Kuropatkina do cara donosi: D. 16 maja w południe zbliżyło się 17 parowców do Sjunöczön i rozpoczęło ostrzeliwać to miasto, gdy 5 okrętów starało się dotrzeć do brzegu. O godz. pół do 2 po poł. ukazały się trzy wielkie parowce naprzeciw położonego obok miejscowości Liutsiantun przylądka. O godz. 3 m. 20 wylądowali Japończycy koło wioski Liutsiatun i ruszyli na Kaiczou.

Generał major Sacharow doniósł do sztabu generalnego: D. 16 maja ograniczyli się Japończycy do przeprowadzenia częściowych wylądowań w pobliżu Sjunöczön i Kaiczou. Okręty ich ostrzeliwały miasto Sjunöczön, oraz rossyjskie oddziały wywiadowcze Po godz. pół do 6 eskadra japońska odpłynęła w kierunku południowo-zachodnim, jednakże kilka okrętów pozostało na horyzoncie aż do nocy.

Tokio. (Telegram urzędowy). Admirał Katoaka w sprawie zajść w zatoce Ker, donosi pod datą 14 b. m. co następuje: Nasza flota torpedowa pod osłoną floty zajętą była usuwaniem min rossyjskich. Nieprzyjaciel na pagórkach między zatoką Ker, a portem w Dalnym usypał prowizoryczne szańce i uzbroił je 6 działami polowymi i ciężkiemi działami fortecznemi. Nadto obsadził pagórki kompanią wojska, która stawiała silny opór. Pomimo gęstego ognia nieprzyjacielskiego flotyla spełniła swe zadanie i zniszczyła miny. Nieszczęśliwym przypadkiem eksplodowała jedna z min i uszkodziła statek „Mijaki", który zatonął Sześciu marynarzy jest ranionych, a dwóch utraciło życie.

Biełgorod. (W gubernii kurskiej). Car z następcą tronu przybył tu wczoraj przed południem i udał się w celu przyjęcia deputacyj do klasztoru troickiego, gdzie go powitał cały kler klasztorny. Car odbył następnie rewię 31 brygady artyleryi, która odchodzi do Azyi wschodniej. Ludność zgotowała carowi entuzyastyczne przyjęcie. O godzinie 11 odjechał car do Charkowa.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi z Niuczwang: Do dnia 10 b. m. statki rossyjskie opuściły zupełnie Niuczwang z wyjątkiem jednej kanonierki „Siwucz", która ma być zniszczoną. Rossyanie cofnęli się w zupełnym porządku.

* * *

Z Łomży wyprawiono na plac boju 11 bateryę artyleryi konnej.

Na mocy zezwolenia ministra spraw wewnętrznych — jak donosi *Wil. Wiest.* — udadzą się wkrótce na plac boju dwaj księża z Litwy, celem zaspakajania potrzeb religijnych chorych i ranionych żołnierzy wyznania rzymsko-katolickiego. Władze dyecezyalne wileńskie wybrały księży, znających dobrze trzy języki: rossyjski, polski i litewski. Celem ułatwienia księżom przejazdu na Daleki Wschód, główny zarząd Czerwonego Krzyża zaproponował im, aby pojechali razem z oddziałem Czerwonego Krzyża wileńskiego.

Oddział sanitarny warszawsko-łódzki otrzymał już urzędowe zawiadomienie, że miejscem jego przeznaczenia jest Nikolsk usuryjski. Nikolsk jest ostatnią stacyą przed Władywostokiem, a zarazem stacyą węzłową, w której kolej z Charbina do Władywostoka, przeprowadzona przez Mandżuryę, łączy się z pierwotnie projektowaną linią na Chabarowsk, która miała okrążyć Mandżuryę, ale tylko do Chabarowska została doprowadzoną.

Praw. Wiest. ogłasza utworzenie nowej brygady konnej kaukazkiej, przeznaczonej na plac boju. — Brygada składać się będzie z dwóch pułków: terskokubańskiego i dagestańskiego. Naczelnikiem brygady został generał-major ks. Orbeliani, dowódcą pierwszego pułku dotychczasowy pułkownik huzarów lejb-gwardyi Płatnin, dowódcą drugiego dotychczasowy pułkownik pułku konnego lejbgwardyi Chan-Hussein-Nachiczewański. — Oficerami będą wyborowe siły z pułków gwardyjskich, między innemi: ks. Dołgorukow, hr. Szuwałow, ks. Andronikow, książę Czawczawadze, książę perski Fazuła-Mirza, Kawelin, Chan-Aliew, Biskupski, Jagmin i Myszkowski.

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **Pani Namiestnikowa** Krystyna hr. Potocka przystąpiła do Towarzystwa „Pomocy naukowej" jako członek zwyczajny i wpisała na członków tego godnego poparcia Towarzystwa wszystkie swe dzieci.

— **Prowincyał** OO. Jezuitów, ks. Ledóchowski bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Andrzej Berezowski, rodem z Kurzęcych Łóz na Podolu, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś, we środę o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Komitet pomnika Mickiewicza** musi po koniec września b. r. zamknąć swoje rachunki a zarazem przekonać się, jakimi rozporządza funduszami. Wobec tego zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich posiadaczy list składkowych z gorącą prośbą, by ci zechcieli możliwie w najkrótszym czasie zwrócić je — choćby nawet niewypełnione — pod adresem prezesa Komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

W składkach kobiet polskich na odlew geniusza, pośredniczy najchętniej redakcya *Gazety Lwowskiej*.

— **Dar Polek.** Na odlew geniusza nadesłały do administracyi *Gazety Lwowskiej* na listę Adama Krechowieckiego: hrabina Marya Koziebrodzka z Poznanki hetmańskiej 10 K., hr. Olga Szczęsnowa Koziebrodzka, Marya i Olga Gorzeńskie z Chlebowa 20 K., p. Bożena Milska ze składek centowych 8 K.

— **Na kolumnę Mickiewicza** złożył na listę A. Krechowieckiego, dr. Zenon Leńko 10 K.

— **Ze spraw miejskich.** Subkomitet komisyi elektrycznej na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił, że gmina m. Lwowa może za całe przedsiębiorstwo kolei konnej wraz z inwentarzem i budynkiem ofiarować Towarzystwu tryesteńskiemu najwyżej 850.000 K.

— **Szczepienie ospy.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: W r. b. publiczne ochronne szczepienie ospy czystą naturalną krowianką wykonywane będzie z urzędu przez lekarzy miejskich stale przez lato bezpłatnie. Szczepienie to odbędzie się każdego wtorku i czwartku od dnia 20 maja do 20 lipca, a od 20 lipca do 20 sierpnia tylko każdego czwartku, a to zawsze o godzinie 4 po południu w niżej podanych lokalach.

We wtorek: w synagodze ul. Bożnicza 16 dr. Kunzek; w komisaryacie IV dzielnicy ulica Łyczakowska 24 dr. Elektorowicz; w szkole im. Elżbiety ul. Zielona 10 dr. Frankowski; w ochronce dla dzieci ul. Staszica 5 dr. Rozner; w szkole izraelickiej ul. św. Stanisława 5 dr. Jaszczurowski; w szkole im. św. Anny ul. Kazimierzowska 36 dr. Tatarczuch; w szkole im. Piramowicza ulica Ormiańska 23 dr. Krobicki.

We czwartek: w szkole im. św. Marcina ul. św. Marcina 6 dr. Kunzek; w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska 36 dr. Elektorowicz; w szkole im. św. Zofii ul. św. Zofii dr. Frankowski; w szkole im. św. Maryi Magdaleny ul. Leona Sapiehy 11 dr. Rozner; w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy 55 dr. Jaszczurowski; w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska 9 dr. Tatarczuch; w szkole izrael. ul. Boimów 43 dr. Krobicki.

Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie lekarze miejscy w Pasiekach dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Rozner. W szkołach miejskich i w seminaryach nauczycielskich wykonują lekarze miejscy szczepienie, względnie rewakcynacyę jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych.

Wskutek rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 lipca 1857 i z 13 kwietnia 1897, wzywa magistrat rodziców i opiekunów, aby w stosownej ku temu porze przedstawili nieszczepione dotychczas dzieci lekarzom miejskim do szczepienia, przyczem zaleca się także rewakcynacyę, czyli ponowne szczepienie osób już zaszczepionych, jako bardzo skuteczny środek ochronny.

Ponieważ stwierdzono, że ospa najczęściej w klasie robotników i sług się pojawia, przeto wzywa magistrat również wszystkich pracodawców i służbodawców w mieście, aby nakłonili swych robotników i sługi do szczepienia, względnie rewakcynacyi, jak niemniej poleca się kierownikom prywatnych miejscowych zakładów wychowawczych, ażeby zarządzili przez lekarzy zakładowych szczepienie dzieci i innych osób w zakładzie się znajdujących.

W końcu przypomina magistrat wszystkim lekarzom prywatnym, którzy również wykonują szczepienie ospy, że dla utrzymania dokładnej ewidencyi przepisanej rozporządzeniem Namiestnictwa z 11 kwietnia 1876, winni zawiadomić fizykat miejski o zaszczepionych z podaniem dokładnem nazwiska, wieku i miejsca zamieszkania każdej zaszczepionej osoby.

— **Odczyt na kopcu.** Staraniem lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego dnia 20 b. m. o godzinie 6 po południu na kopcu Unii lubelskiej wygłosi dyr. St. Majerski wykład na temat „Lwów pod względem historyczno-geograficznym".

— **Z Tow. „Pomocy naukowej".** Nowo wybrana dyrekcya obradowała wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa swego radcy dr. Próchnickiego i ukonstytuowała się, wybierając ponownie dyrektorem bursy im. „Tadeusza Kościuszki" prof. Zygmunta Kunstmana, sekretarzem prof. Karola Moosa, skarbnikiem zaś p. Filipa Olpińskiego. Następnie wybrano przez aklamacyę syndykiem Towarzystwa dr. Aleks. Lisiewicza.

— **Kasyno miejskie** uczciło dnia 16 b. m. imieniny swego długoletniego prezesa dr. Jana Dylewskiego uroczystem zebraniem, w którem wzięło udział z górą sto osób. Wieczór ten cechował serdeczny nastrój.

W przemówieniach podnoszono zasługi solenizanta dla spraw publicznych, około rozwoju Kasyna i jako prezesa „Związku rodzicielskiego". Dr. Dylewski w pięknej mowie dziękował za serdeczną owacyę. Zabawa przeciągnęła się do północy i pozostawiła u wszystkich uczestników nader miłe wspomnienie.

— **Wycieczka** młodzieży szkolnej do Krakowa i Wieliczki. Z inicyatywy prof. Jana Majerskiego urządza młodzież tutejszej I. Szkoły realnej podczas Zielonych świąt obrz. gr. katol. gremialną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Wycieczka potrwa 2 dni, a Dyrekcya skarbu udzieliła pozwolenia na oświetlenie salin podczas pobytu wycieczki. W wycieczce weźmie udział stu kilkudziesięciu uczniów, pod kierownictwem prof. Majerskiego i Pitułki.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia urzędników galic. urzędów podatkowych odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Kasyna urzędniczego.

— **Zapisy** do szkoły katolickiej pod kierownictwem „Braci szkolnych" rozpoczynają się dnia 20 b. m. od godziny 3—4 po południu do wszystkich czterech klas, pod l. 8 przy ul. Mochnackiego.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych miała się dziś przed południem odbyć rozprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Wieku Nowego*, p. Józefowi Krzysztofowiczowi o obrazę czci, z powodu powtórzenia za *Echami Płockiemi* artykułu, zarzucającego redakcyi *Nowin* dopuszczenia się szantażu na rodzinie hr. Węsierskich-Kwileckich.

Gdy do rozprawy tej oskarżyciel prywatny, wydawca i odpowiedzialny redaktor *Nowin* p. Ludwik Szczepański z Krakowa, ani osobiście, ani też przez zastępcę prawnego się nie jawił, przeto trybunał pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Jasińskiego wydał wyrok uwalniający p. Krzysztofowicza od winy i kary, skazując zarazem oskarżyciela prywatnego na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

△ **Groźny ogień** wybuchł wczoraj po południu w pracowni introligatorskiej Eliasza Kupfera przy ul. Krakowskiej 5. Wezwane pogotowie straży pożarnej przybywszy na miejsce, stłumiło ogień niebawem.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Łyczakowskiej najechał wczoraj po południu na wóz tramwayu elektrycznego nr. 33 woźnica browaru akcyjnego w Lesienicach, Stefan Hyta i dyszlem wybił 4 szyby, oraz wyłamał ramy. Dyszel wszedł aż do wnętrza wozu, lecz na szczęście nikogo z jadących w nim nie skaleczył.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania pani T. W., przy ul. Chorążczyzny l. 43, skradziono 5 srebrnych łyżek stołowych i jedną do kawy, znaczoną literami S. O.

Zgubiono: srebrny damski zegarek; — sznur korali włoskich, wartości 60 K.; — srebrną damską torebkę, zawierającą chusteczkę znaczoną literami M. 3.

Znalezioną w budynku sądu powiatowego s. I książeczkę gal. Kasy oszczędności na 540 K., wystawioną na imię Maryi Maciejewskiej, może odebrać właścicielka w policyi.

U Mechla Pinelesa, właściciela realności przy ul. Unii brzeskiej 4, zakwestyonowała wczoraj policya 48 sztuk różnego rodzaju naczynia miedzianego i żelaznego.

— **Smierć dziecka pod kopytami końskiemi.** W niedzielę po południu w Brzuchowicach przejechały na śmierć konie p. Umańskiego, przedsiębiorcy fiakrów we Lwowie, 7-letnią dziewczynkę Franciszkę Sobotnicką.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gustaw Mentel, urzędnik kolei państwowych, w 31 roku życia; — Władysław Żukiewicz, kupiec, w 43 roku życia; — Tekla Latour, wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, w 85 roku życia; — Marya z Czadowskich Gieleta, żona majstra malarskiego, w 25 roku życia; — Apolonia Góra, żona em. konduktora kolei państwowych, w 75 roku życia.

W Tarnowie, Aleksander Dawidowicz, inżynier prywatny, weteran z r. 1863, przeżywszy lat 64; — Aniela Wesołowska, żona respicyenta straży skarbowej, 22 roku życia.

W Paryżu, Gabryel Tarde, socyolog francuski, profesor Collège de France, w 62 roku życia.

— **Z Buczacza** piszą nam pod dniem 16 b. m.: W dniu dzisiejszym odbyły się u nas wybory do Rady powiatowej z kuryi miast i miasteczek. Na 100 głosujących wybrani zostali jednogłośnie pp.: dr. Izydor Ausschnitt, adwokat kraj., Włodzimierz Gniewosz, właść. dóbr ziem. i poseł do Rady państwa, dr. Edward Krzyżanowski, zastępca marszałka powiatowego, Chune Necheles, burmistrz Monasterzysk, Franciszek Zych, dyr. gimnazyalny.

— **Z Przemyśla** donoszą nam: W dniach od 2—10 lipca b. r. odbędzie się w Przemyślu z okazyi Zjazdu delegatów Tow. „Kółek rolniczych" przeglądowa wystawa wyrobów przemysłu krajowego, przy uwzględnieniu działu prac kobiet, a w połączeniu z powiatową wystawą chowu bydła.

— **Wystawa huculska w Kosowie.** Oddział pokucki gal. Towarzystwa gospodarskiego urządza d. 20 czerwca b. r. w Kosowie przeglądową wystawę bydła i koni typu huculskiego, a miejscowy wydział powiatowy łączy z tą wystawą także wystawę wyrobów huculskiego przemysłu domowego. Będą więc na tej wystawie uwzględnione działy wyrobów tkackich i kilimarskich, garncarskich, kuśnierskich, drewnianych, mosiężnych i robót kobiecych. Nadto będzie uwzględniony także dział etnograficzny, tudzież wyrobu win owocowych.

— **Tyfus w Pradze.** W czasie od 15 do 18 b. m. zgłoszono w fizykacie m. Pragi 15 nowych wypadków tyfusu.

— **Defraudacya.** Z Pragi telegrafują: *Bohemia* donosi, że w czeskiej Kasie zaliczkowej odkryto nową defraudacyę. Brakuje około 100.000 K.

— **Zamach morderczy.** Z Budapesztu donoszą: W podobny sposób jak niedawno na hr. Zichy'ego, dokonano tu zamachu na intendenta teatru barona Notha. Sprawca zamachu rzucił się na niego z okrzykiem: „Pieniądze lub życie!" Zanim pomoc nadbiegła, zbrodniarz umknął. Jest to prawdopodobnie ten sam, który wykonał zamach na hr. Zichy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z popisów muzycznych. Dnia 13 b. m. odbyła się w sali Domu Narodnego produkcya szkoły śpiewu p. Pauliny Sobotowy-Stróżeckiej, nauczycielki znanej i zasłużonej, pracującej od lat kilkunatu we Lwowie. — Głosy uczniów i uczenic, jakie tym razem poznaliśmy, okazały się po większej części bardzo wybitne. Panna Gizińska zajmuje tu pierwsze miejsce. Jestto talent wielki, przeznaczony na scenę. — Podobnie wyróżnia się głosem i p. Szanerowa, przygotowująca się obecnie do występu w operze. Dalej zwracały swym spiewem szczególną uwagę panny Lebenstein, Mark i Mochnacka, oraz bardzo sympatyczna jako talent i postać panna Wędrychowska. Zarówno spiew jej, jak i gra na fortepianie, podobały się ogólnie. Doskonale przedstawili się również uczniowie szkoły pp. Mann i Giziński. Zbierał też oklaski i p. Mayer, młody utalentowany skrzypek, którego gra stanowiła ładne intermezzo pośród pieśni i aryj. P. Mayer uczył się poprzednio w Pradze u słynnego Szewczyka, obecnie zaś uczy się u prof. Wolfsthala. Popis sobotni zebrał w sali liczne audytoryum i przysporzył Towarzystwu pp. Salomejek pewien dochód, uzyskany ze wstępów.

Z teatru donoszą: Z szeregu sztuk odznaczonych na konkursie Wydziału krajowego, przyszła obecnie kolej na wystawienie dramatu znanego poety krakowskiego Macieja Szukiewicza p. t.: „Podrzutek".

Dyrekcya teatru zapoznaje w ten sposób publiczność lwowską z całym dorobkiem artystycznym konkursu, dając stopniowo utwory coraz lepsze, począwszy od „Doktora Rentlowa", a skończywszy na „Lilith" Germana, która graną będzie w przyszłym sezonie jesiennym.

Autor czwartkowej premiery ma już po za sobą dobrą sławę rutynowanego pisarza scenicznego. Jego „Snieg", „Kwiat pleśni" i „Ułuda" wystawiane w swoim czasie na scenie krakowskiej, przyjmowane były bardzo życzliwie przez krytykę, która przyznawała zawsze p. Szukiewiczowi zręczność w zawiązywaniu akcyi, wykwintność języka i wybitny nerw dramatyczny.

Poważny słuchacz dopatrzy się wszystkich tych zalet w „Podrzutku". Napisany wspaniałym wierszem oddającym doskonale charakter czasów wśród których rozgrywa się ów dramat, zbliża się rodzajem swoim, kolorytem i pięknością języka do „Zaczarowanego Koła". Z wystawionych dotąd sztuk konkursowych, ta posiada bezsprzecznie najtrwalszą wartość literacką, dyrekcya dokłada więc wszelkich starań, aby premiera wypadła pod każdym względem najświetniej, zdobywając sobie ten sukces na jaki rzeczywiście zasługuje.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz ósmy „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach z prologiem Sidnej Jonesa.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Podrzutek", tragedya w 4 aktach Macieja Szu-

kiewicza, osnuta na tle „Pamiątek pana Seweryna Soplicy" (odznaczona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

W przedstawieniu biorą udział panie: Rotterowa, Morska, Węgrzynowa, Orczyńska, oraz pp.: Zawadzki, Hierowski, Solski, Antoniewski, Kwiatkiewicz, Wysocki, Malski, Roman, Kosiński, Kliszewski, Węgrzyn, Jaworski, Rasiński i inni.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Wenecya w Paryżu" czyli „Podróż p. Dumanan, ojca i syna", operetka w 3 aktach (4 obrazach) Siradina i Moineaux; muzyka J. Offenbacha, przekład W. Rapackiego syna.

W przedstawieniu biorą udział panie Miłowska i Kasprowiczowa, oraz pp.: Lelewicz, Kratochwil, Malawski, Czerwiński, Okoński, Kosiński i inni. Nowa wystawa.

Akademia Umiejętności.

(Telefonem).

Kraków, 18 maja.

Dzisiaj w południe odbyło się doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności. Na estradzie zasiedli: zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, prezes JE. Stanisław hr. Tarnowski, generalny sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski oraz tegoroczny prelegent prof. dr. Napoleon Cybulski. Naokoło estrady zasiedli akademicy; w pierwszym rzędzie zajęli miejsca JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, oraz JE. Leon hr. Piniński; salę zapełniła publiczność.

Posiedzenie zagaił JE. dr. Julian Dunajewski, poczem przemawiał prezes hr. Tarnowski, zaznaczając zeszłoroczną pracę i wydawnictwa. Dalej zabrał głos generalny sekretarz prof. dr. Ulanowski i poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom Akademii: prof. dr. Franciszkowi Kasparkowi, prof. dr. Piotrowi Chmielowskiemu i Janowi Karłowiczowi. Dalej zaznaczył, że drukowane i rozdane uczestnikom sprawozdanie obejmuje prace naukowe, dokonane w ubiegłym roku w łonie Akademii, lub za jej sprawą. Pod prasą znajduje się kilkanaście tomów, których część ukaże się niebawem w handlu księgarskim. W ciągu zeszłego roku dotacya krajowa Akademii została podwyższona o kwotę 18.000 koron rocznie, za co wdzięczność należy się Sejmowi. Wstawiona do preliminarza budżetu państwowego na rok 1904 podwyżka dotacyi dla Akademii w kwocie 10.000 koron nie ma niestety praktycznej korzyści z powodu nieuchwalenia dotąd budżetu przez Radę państwa.

Dzięki energii mecenasa Antoniego Osuchowskiego zrealizowany został legat ś. p. Malwiny Jankowskiej w sumie blisko 54.000 koron, przeznaczony na stypendya. P. Lubomir Gadon złożył na rzecz stacyi paryskiej kwotę, bezmała wynoszącą 80.000 koron, zastrzegając dla siebie dożywotnie pobieranie procentów i postanawiając, że w razie, gdyby stacya paryska z tego funduszu nie potrzebowała zaopatrzenia, to służyć on ma na wydawnictwa, odnoszące się do rzeczy polskich. Tak zawsze życzliwy dla Akademii mecenas Osuchowski złożył bez bliższego określenia celu kwotę 4.000 marek w akcyach Banku ziemskiego w Poznaniu; kwota ta została wcieloną do funduszu żelaznego. Nareszcie p. Czerwiński przesłał sumę 1.000 rubli, przeznaczając ją na nagrodę konkursową za napisanie historyi Sztuki w Polsce.

Czynności Akademii rozszerzą się niebawem w pewnym kierunku bardzo znacznie, z powodu objęcia całkowitego zarządu nad fundacyą ś. p. Wiktora Osławskiego, dochodzącą obecnie do kwoty 1,600.000 koron. — Odsetki od tego kapitału przeznaczone są przeważnie na stypendya, oraz na subwencye dla laboratorów przy katedrach przyrodniczych na Uniwersytetach krakowskim i lwowskim, ale przecież w części będą także służyć na ogłaszanie prac naukowych, napisanych przez stypendystów.

Działalność naukowa Akademii rozwija się w sposób bardzo pomyślny. Prócz zwykłych wydawnictw, Akademia podjęła trzy publikacye, obliczone na bardzo szeroką skalę, a to: 1. krytyczne wydanie ustaw polskich, począwszy od XVI. wieku pod redakcyą prof. Balzera; 2. „Ubiory ludu polskiego", którego to wydawnictwa zeszyt I. akazał się niedawno i 3. „Słownik Staropolski", do którego prace przygotowawcze, przerwane od lat kilku, prowadzi obecnie z całą energią prof. Jan Łoś. Są widoki, że tego Słownika przynajmniej część pierwsza ukaże się w ciągu najbliższych lat czterech.

Komisya antropologiczna została zorganizowaną i podzieloną na dwie odrębne sekcye. Komisya literacka, która dawniej nie wyczerpywała swej dotacyi, wykazuje znaczne przekroczenie w wydatkach za rok 1903. Komisya Historyi sztuki uzyskała wprawdzie na rok 1904 wyższe uposażenie, ale i to jeszcze nie jest dostateczne w obec szerokiego zakresu, jaki ta komisya w badaniach swoich roztacza. Zarząd Akademii ubolewa przedewszystkiem nad tem, że nie może w sposób odpowiedni zorganizować pracy naukowej w kierunku poszukiwań archeologicznyah. Do tego potrzebne są tak znaczne fundusze, że na razie poprzestać się musi na doraźnem uwzględnianiu rzeczy najważniejszych, wyrzekając się metodycznego prowadzenia wykopalisk do czasów pomyślniejszych.

W ostatniej chwili Akademia otrzymała wiadomość, że z prywatnej, a bardzo poważnej inicyatywy wyszła myśl zawiązania Towarzystwa popierania prac i wydawnictw Akademii. Podobno już nawet zgłosiła się znaczniejsza liczba członków, których dotychczasowe całkowicie wniesione wkładki mają wynosić 40.000 kor. Objaw to bardzo pocieszający.

W roku zeszłym Akademia powzięła dwie ważne uchwały zwołania Zjazdu historyczno-literackiego imienia Mikołaja Reja w ciągu r. 1905 i ogłoszenia Encyklopedyi rzeczy polskich w opracowaniu naszych najwybitniejszych uczonych. Zagraniczne ekspozytury Akademii, to jest ekspedycya rzymska i stacya naukowa w Paryżu, funkcyonowały w roku zeszłym normalnie.

Następnie sekretarz generalny ogłosił listę nowych członków Akademii. Jest ona następująca:

I. Wydział filologiczny. Członek czynny krajowy, dr. Creizenach Wilhelm, prof. Uniw. Jag.; Członek czynny zakrajowy dr. Ćwikliński Ludwik, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty w Wiedniu.

II. Wydział historyczno-filozoficzny. Członkowie korespondenci: 1. Pastor Ludwik, profesor Uniwersytetu w Insbruku i dyrektor austr. historycznego instytutu w Rzymie; 2. dr. Krzymuski Edmund, prof. Uniw. Jag.

III. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Członek korespondent: dr. Nussbaum Józef, profesor Uniwersytetu we Lwowie.

Wreszcie ogłoszono przyznanie nagród z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego. Nagrodę za dzieło historyczne przyznano prof. Aleksandrowi Brücknerowi za jego II-tomowe dzieło: „Dzieje Literatury Polskiej". Nagrodę za dzieło malarskie prof. Leonowi Wyczółkowskiemu za portret własny.

Na zakończenie posiedzenia wypowiedział prof. dr. Napoleon Cybulski wykład fachowy p. t. „Witalizm a mechanizm".

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po południu pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego odbyło się prywatne posiedzenie członków korespondentów Akademii umiejętności w sprawie obchodu jubileuszu Mikołaja Reja, oraz w sprawie wydania encyklopedyi polskiej, mającej obejmować spis rzeczy polskich i w każdym dziale dać obraz najnowszych zdobyczy naukowych polskich.

Jutro we czwartek odbędzie się konstyuujące zgromadzenie nowej sekcyi nauk ścisłych, powstającej w łonie komisyi bibliograficznej.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. Oprócz nagrody z fundacyi Barczewskiego przyznano nagrody: 2000 franków z fundacyi im. Niemcewicza dr. Wacławowi Tokarzowi z Krakowa za dzieło o Kołłątaju; 1000 franków z tej samej fundacyi dr. Kieszkowskiemu Jerzemu z Krakowa za monografię „O rodzinie Szydłowieckich"; 675 rubli z fundacyi im. Lindego Adamowi Antoniemu Kryńskiemu z Warszawy za drugie wydanie gramatyki języka polskiego i za jego działalność naukową.

Lwowska
Komisya Akademii Umiejętności
dla historyi Sztuki w Polsce.

(Dokończenie).

Trzecim był komunikat prof. dr. Jana Bołoza Antoniewicza o obrazie znajdującym się w posiadaniu Arcybiskupstwa ormiańskiego we Lwowie, a przedstawiającym świętą Rodzinę z osobami fundatorów Ormian z 1612. Obraz malowany olejno na drzewie, wysokości 158 cm., szerokości 105 cm. jest kopią św. Rodziny Andrea del Sarto z Galeryi Barberini w Rzymie (Klassischer Bilderschatz Nr. 1383), miernego pendzla, na domiar jeszcze przemalowaną, ale o tyle charakterystyczną, że malarz tworzył ją prawdopodobnie nie wprost z oryginału, ale na podstawie drzeworytu lub sztychu, — może nawet z jakiejś nieznanej repliki malowanej w pracowni mistrza. Zamiast bogatego kolorytu del Sarta przeważają w kopii dwie barwy: cytrynowo-żółta i karminowo-czerwona, rozmaicie skombinowane. Następnie widoczne są różnice w kształcie drzew zapełniających część tła po stronie prawej. Z porównania okazuje się dalej, że oryginał jest dziś u góry obcięty, zdradza to mianowicie znaczna w tem miejscu przestrzeń tła na kopii. Nimby promienne dodane prawdopodobnie przez kopistę, a zapożyczone ze szkoły niemieckiej i materyał obrazu, deska dębowa, używana głównie przez malarzy krajów północnych, w tym wypadku jeszcze niedbale rżnięta, dowodziłyby wroszcie, że kopia nie została wykonaną we Włoszech, ani przez Włocha.

Ale najciekawszą ze wszystkiego, jest dolna część obrazu — fundatorowie. Klęczą tu w jednym rzędzie trzy modlące się osoby małych rozmiarów, (dwóch mężczyzn i kobieta), ubrani w mieszczańskie stroje XVII. wieku. Po typach, zwłaszcza kobiecym, odrazu poznaje się Ormian. Pewnem jest, że te postacie, zupełnie portretowo traktowane, może wprost z natury odtworzone, domalowano już później, równocześnie z odnawianiem obrazu, dokonanem w roku 1612, którą to datę podaje napis w prawym dolnym rogu umieszczony:

IMAGO HAEC FACTA
EST. A°. D. 1461.
RESTAVRATA
A° D. 1612.

Są to więc najdawniejsze po dziś znane portrety Ormian polskich.

Data w napisie 1461 jest oczywiście pomyłką lub zmyśleniem restauratora-portrecisty. Utwór Andrea del Sarto (* 1487) mógł powstać dopiero po roku 1514, a to tak z powodu typu Madonny, jakoteż pozy św. Józefa, wzorowanej na Rafaelu, dającej się po raz pierwszy skonstatować na jego obrazach z roku 1518: „Madonna pod dębem w Prado" i „Św. Rodzina Franciszka I." w Luwrze.

Po szczegółowem obejrzeniu przedstawionego przez prof. Antoniewicza obrazu stwierdzono, że przez jakiś czas znajdował się on w kościele, pozostały bowiem pod szyją Matki Boskiej szczątki laku, którym przymocowywano vota, pewnie korale. Malowidło jest w kilku jeszcze miejscach nadniszczone, a deski w spojeniach, które podklejano z drugiej strony, zerwanem dziś płótnem, pęknięte.

Inną stroną obrazu zajął się dr. J. Korzeniowski; podniósł, że starszy mężczyzna i kobieta klęczący po bokach trzymają w złożonych dłoniach czerwone krzyżyki. Krzyżyki te znamionują fundatorów już zmarłych w chwili odnawiania obrazu, a różnica w wieku ich i mężczyzny między nimi klęczącego pozwala wnioskować, że są to rodzice zmarli i syn żyjący.

Powtórnie zabierając głos prof. Antoniewicz wyraził domysł, że wszystkie trzy osoby zdają się być za życia sportretowane, a krzyżyki, — czerwone, o typie ze względu na ciemne tło i jak stwierdzono, charakterystycznie ormiańskim, — domalowano już później, po ich śmierci.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilety kolejowe do Beskidu. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Celem ożywienia ruchu wycieczkowego ku wschodniemu Beskidowi, są wydawane w czasie od 15 maja do 30 czerwca, w każdą sobotę i niedzielę, jakoteż w każde święto i przededniu każdego święta obu katolickich obrządków, o 50 prc. zniżone bilety powrotne II. i III. klasy z trzydniową ważnością ze Lwowa do Skolego, Hrebenowa, Tuchli, Sławska i Ławocznego.

Bliższych informacyj zasięgnąć można we wszystkich c. k. urzędach stacyj kolejowych i w biurze informacyjnem c. k. kolei państwowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 5, jakoteż z ogłoszeń afiszowanych w mieście i we wszystkich stacyach kolejowych.

Bilety powrotne Lwów-Janów. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: W myśl przepisów zawartych w taryfie dla przewozu osób, pakunków etc. w obrębie kolei lokalnych część II. zeszytu II. z 1 stycznia 1903 r. bilety powrotne w relacyi Lwów-dworzec główny i Lwów-Kleparów do Janowa ważne są tylko w dniu nabycia i to w kierunku do Janowa przy użyciu jakiegokolwiek pociągu osobowego w kierunku powrotnym jednak tylko przy pewnych, każdorazowo opublikowanych pociągach osobowych.

W ramach nowego rozkładu jazdy, obowiązującego od 1 maja b. r. ważność wymienionych biletów powrotnych w kierunku powrotnym z Janowa ogranicza się do następujących pociągów osobowych: na przeciąg całego roku do pociągu osobowego nr. 3254 (odjazd z Janowa 3·31 po południu), na czas od 1 maja do włącznie 30 września do osobowego pociągu nr. 3258 (odjazd z Janowa 8·14 wieczorem), na czas od 15 maja do włącznie 31 sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta do osobowego pociągu nr. 3260 (odjazd z Janowa o 9 w nocy). Zwraca się przytem uwagę, że bilety powrotne wydaje się w czasie od 1 maja do 15 września każdego roku także w dni powszednie, poza tem jednak tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Przewóz owoców z Węgier do Galicyi: Celem przyspieszenia przewozu przesyłek świeżych owoców z Węgier do Galicyi, zaprowadzonym będzie z dniem 16 czerwca r. b. pospieszny pociąg towarowy Nr. 1762, kursujący między Ławocznem a Lwowem.

Pociąg ten wyjeżdża z Ławocznego o godzinie 12 m. 5 w nocy, a przybywa do Lwowa o godzinie 6 m. 38 rano i przeznaczonym jest wyłącznie do przewozu przesyłek pospiesznych.

Owoce nadane jako zwykłe przesyłki towarowe i nadal przewożone będą dotychczasowymi pociągami towarowymi w rozkładzie jazdy przewidzianymi.

Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej. *(Telefonem)*. Izba uchwaliła wczoraj wypłacić na budowę szkoły handlowej w Krakowie 30.000 koron oraz zobowiązać się do oprocentowania amortyzacyi kapitału w kwocie jeszcze 30.000 koron. Dalej upoważniła Izba odnośny komitet do zatwierdzenia ofert na budowę własnego gmachu. Z dniem 1 czerwca wejdzie w życie przy Izbie bezpłatne biuro wywiadowcze dla spraw taryfowych. Petycyę cukrowni przeworskiej, wystosowaną do Ministerstwa kolei o zniżkę taryfową dla kamienia wapiennego i węgla, oraz o pewne zasadnicze zmiany w sposobie taryfowania cukru, odstąpiono komisyi kolejowej do samodzielnego załatwienia. Wreszcie powzięto kilka ważnych uchwał w sprawie połączeń kolei Północnej i państwowej, między innemi połączenie między Gorlicami a Jasłem.

Wiedeń, 18 maja. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 295·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 292·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 275·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—, Clary 40 zł. m. k. 161·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 66·—, Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 128·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 503·—.

Budapeszt, 18 maja. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 8·28 do 8·30. — Pszenica na październik 8·62 do 8·63. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·80 do 6·81. Owies na maj 5·40 do 5·42. Owies na październik 5·69 do 5·70. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·15 do 5·16. Kukurudza na lipiec 5·30 do 5·31. Rzepak na sierpień 11·10 do 11·20.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 18 maja. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus —·—.

Frankfurt, 18 maja. — Austryackie Kredyty 199·60, Kolei państwowych —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 18 maja. Trzyprocentowa renta 96·70, Mąka 27·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·25 do 20·35, *loco* Ołomuniec 19·20 do 19·30, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na maj *loco* Aussig 26·25 do 26·75. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·40 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·85, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 maja. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —.— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 do 12 maja bież. roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·45 do 8·70, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·25 do 6·40, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·65 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies stary 5·40 do 5·70, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 5·65 do 5·90, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·85 do 9·15, groch pastewny 5·75 do 6·— soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5·50 do 5·85, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 4·70 do 5·—, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 47·05 do 57·05, koniczyna biała nowa 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka 60·— do 75·—, tymotka 19·05 do 23 —, anyż rossyjski —·— do —·—. anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·05 do 9·30, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 6·25 do 6·50, nasienie lniane 8·65 do 8·85, nasienie konopne 7·75 do 8·—, chmiel 145·— do 152·05, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, nafta salonowa 16·50 do 19·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 44·85 do 45·30, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan jeszcze przed upływem b. miesiąca powróci z Budapesztu do Wiednia. Wedle dotychczasowych dyspozycyj przybywa Najj. Pan d. 27 b. m. o godzinie trzy kwadranse na 7 z Budapesztu do Brucku nad Litawą i z dworca uda się bezpośrednio do obozu, aby odbyć przegląd części wojsk pieszych, znajdujących się w obozie. Po południu o godzinie 3 odbędzie się obiad u Najw. Dworu. Następnego dnia w sobotę, 28 b. m. odbędzie się dalsza inspekcya wojsk obozujących, poczem Najj. Pan uda się z powrotem do Wiednia i przybędzie tam tuż przed godziną 10. Z dworca uda się Najj. Pan wprost do zamku w Schoenbrunie.

Najj. Pan odbędzie nadto inspekcyę wojsk w Brucku nad Litawą, w drugim okresie obozowym w d. 24 i 25 czerwca.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Wizyta Najj. Pana u króla Edwarda w Marienbadzie podczas jego pobytu tamże jest już stanowczo postanowioną. Termin oczywiście zależy od tego, kiedy król Edward przybędzie do Marienbadu.

Sułtan nadał małżonce P. Ministra hr. Gołuchowskiego wielką wstęgę orderu „Szefakat".

Sejm pruski odroczył się wczoraj do 5 czerwca.

Do komisyi parlamentarnej, mającej rozpatrzeć projekt nowej ustawy kolonizacyjnej, weszli z Koła polskiego dr. Dziembowski i dr. Skarzyński.

Saski minister oświaty, Seydewitz, oświadczył w sejmie saskim, że rząd zwrócił się do wszystkich państw związkowych z projektem wyznaczenia dla studentów z zagranicy, uczęszczających do Uniwersytetów niemieckich, wyższej opłaty, aniżeli to jest obecnie. Senat akademicki w Lipsku, ku wielkiemu niezadowoleniu pism hakatystycznych, zaprotestował przeciw temu osobnemu opodatkowaniu studentów obcokrajowców, a protest umotywował tem, że „nauka jest wspólnem dobrem wszystkich ludów kulturalnych i ztąd wszędzie zażywać powinna zupełnej wolności". Tenże sam lipski senat akademicki równocześnie zabronił obcokrajowym studentom słowiańskim utworzenia korporacyi, noszenia czapki kolorowej i czerwono-zielono-białej szarfy.

Niedawno ogłoszono w gazetach okólnik biskupi, według którego w Westfalii i Nadrenii: 1. proboszczowie mają się o to starać, aby Polacy mieli sposobność do spowiedzi w języku ojczystym i aby wygłaszano od czasu do czasu kazania polskie, ale tylko po południu; 2. unikać trzeba wszystkiego, coby podniecało narodową ideę polską; 3. dzieci polskie wolno tylko w języku niemieckim przygotowywać do Sakramentów św.; 4. nikomu nie wolno zaprowadzać t. zw. Mszy polskiej, t. j. Mszy, połączonej z polskim śpiewem, gdyż co do tego, decyzya tylko biskupowi przysługuje.

Przeciwko temu okólnikowi zaprotestowali Polacy na wiecu odbytym w Eickel w obszernej rezolucyi, która przedłożoną zostanie biskupom. Wybrano w tym celu komitet, który ma się postarać o to, aby słusznym prośbom Polaków stało się zadość. — W razie odmowy, ma komitet przedstawić sprawę Papieżowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 18 maja. Budżetowa komisya austryackiej Delegacyi odbędzie posiedzenia dziś i jutro, ewentualnie także w piatek, a następnie we środę i czwartek przyszłego tygodnia. Najbliższe plenarne posiedzenie austryackiej Delegacyi odbędzie się w piątek po Zielonych świętach.

Dziś przed południem zaczęła komisya dyskusyę nad *extraordinarium* wojska. Pierwszy zabrał głos Minister wojny Pitreich i w dłuższej przemowie uzasadniał konieczność nadzwyczajnych kredytów.

Budapeszt, 18 maja. Minister wojny Pitreich wywodził: Zarząd wojskowy tylko z ciężkiem sercem zdecydował się wystąpić przed Delegacyami z żądaniem tak wysokich kredytów. Jednakowoż przewrót na polu zbrojenia, względnie na polu techniki wojennej, zmusił zarząd wojskowy do przyspieszenia uzupełnień w uzbrojeniu armii i w marynarce i usunięcia przestarzałych systemów. Delegacye w zasadzie uchwaliły już nowe działa polne, na które — jak swego czasu zawiadomiono — potrzeba będzie 165 milionów koron. Na to wstawiono jako pierwszą ratę 15 milionów koron w budżecie za rok 1904.

Zarząd wojskowy przyszedł do przekonania, że rozłożenie uzupełniającego zbrojenia na długi szereg lat nie leży ani w interesie bitności armii, ani ze względów technicznych nie jest pożyteczne. Dlatego postanowił zbrojenie przyspieszyć i koszta te pokryć za pomocą osobnej operacyi kredytowej. Obecnie potrzebne przyspieszenie zbrojenia wynika także stąd, że do dawniejszych budżetów wstawiano na to zbyt małe raty. Przyspieszenie samo przez się nie pociągnie zwiększenia się ogólnych kosztów.

P. Minister zapewnia, tak samo jak to uczynił hr. Gołuchowski, że sytuacya jest zupełnie pokojową. Lecz właśnie dlatego obecna chwila jest najlepszą do uzupełnienia zbrojeń, gdyż podczas pokoju wszystko można dokładnie przeprowadzić. Zarząd wojskowy jak i opinia publiczna jest przekonany, że dalibyśmy się porwać do akcyi wojennej wyłącznie tylko wtedy, gdyby nas do tego zmuszono. Gdyby kierujące sfery jak najbardziej starały się w drodze wyrównania różnic utrzymać pokój, to jednak przy łatwo zapalnej opinii publicznej powinno się być przygotowanym na wszelkie ewentualności. Szczegółowych wyjaśnień o zamierzonych zbrojeniach udzieli P. Minister na poufnem posiedzeniu.

Prasa zagraniczna o wywodzie hr. Gołuchowskiego.

Rzym, 18 maja. *Patria* omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego pisze, że zbytecznem jest dodawać do niego jakie komentarze, ponieważ odznacza się ono nadzwyczajną jasnością. Wspólne usiłowania Austro-Węgier i Włoch na Bałkanie zmierzają do utrzymania *status quo*. Dążenia te *exposé* dostatecznie wyjaśniło. *Patria* wskazuje dalej na wywody hr. Gołuchowskiego w sprawie polityki handlowej i wyraża życzenie, aby w tym duchu dało się osiągnąć porozumienie.

Paryż, 18 maja. *Journal des Débats* zwraca uwagę na pokojowy ton wywodu hr. Gołuchowskiego. Wywód ten tworzy bardzo pocieszający kontrast z nowymi kredytami na wojsko. *Exposé* daje zadowalający pogląd na politykę zagraniczną. Austro-Węgier, które przez zbrojenie chcą tylko zapewnić sobie spokój.

Liberté przemawia w ten sam sposób.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pr.)* Wiec opodatkowanych odbył się tu wczoraj pod przewodnictwem dr. Konstantego Lipowskiego, prezesa Towarzystwa właścicieli realności. Po wywodach referenta dr. Grossa i dyskusyi uchwalono zaprotestować przeciw zamierzonemu podwyższeniu grosza czynszowego i dodatków gminnych do podatku rządowego.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pr.)* Sekcya prawnicza ukończyła obrady nad projektem statutu emerytalnego artystów teatru miejskiego. Usunięto zupełnie paragraf zapewniający emeryturę wdowom po artystach, wychodząc z tego zapatrywania, że wszystkie artystki mają także zabezpieczenie. Odbędzie się jeszcze jedno czytanie całego projektu, przyczem nie są wykluczone zmiany.

Budapeszt, 18 maja. Minister dr. Boehm-Bawerk przybył tu dziś rano, a po południu o 5 odjeżdża z powrotem do Wiednia.

Zagrzeb, 18 maja. Przybył tu wczoraj gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński. Na dworcu powitali go liczni dygnitarze i personal tutejszej filii banku.

Sofia, 18 maja. Wczoraj po południu przybył tu turecki ambasador w Paryżu Munir-basza. Na dworcu kolejowym powitali go delegaci ks. Ferdynanda i ministerstwa spraw zagranicznych. Powozem dworskim odjechał ambasador do miasta. Na cześć jego odbył się obiad galowy, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie.

Rzym, 18 maja. *(Tel. wl.)* Protest Watykanu doręczony rządowi francuskiemu, nie został zakomunikowany rządom państw niekatolickich.

Rzym, 18 maja. Izba deputowanych dyskutowała wczoraj dalej nad interpelacyami w sprawie polityki zagranicznej. Kilku mowców domagało się wzmocnienia wpływu Włoch na Bałkanach. P. Bartilai atakował ostro rzekome ekspansywne zamachy Austro-Węgier na Bałkanach i dodał, że Austro-Węgry nie kryją się z tem, że w dalszej ewentualności odbyłyby „spacer wojskowy" na Bałkan. Mowca żąda wyjaśnień od rządu.

Paryż, 18 maja. Izba dep. uchwaliła rozpocząć dyskusyę nad projektem ustawy o dwuletniej służbie wojskowej.

Londyn, 18 maja. W Izbie gmin podczas dyskusyi finansowej ostrzegał Harcourt przed zbyt wielkimi wydatkami na zbrojenia i przed polityką inwazyi. Ludność ponosi już teraz bardzo wielkie ciężary. Prezydent minister Balfour odpowiedział na to, że według znanej zasady flota angielska musi być dwa razy większa od floty innych mocarstw. Anglia ma obecnie 63 pancerników, Francya 35, Rossya i Niemcy po 28. W najbliższym czasie otrzyma flota dwa nowe pancerniki.

Nowy Jork, 18 maja. Republikańska konwencya uchwaliła rezolucyę za prezydentem Rooseweltem.

Podróż cara Mikołaja.

Petersburg, 18 maja. Po rewii artyleryi w Bielgorodzie wygłosił wczoraj car Mikołaj do wojska przemowę, w której wyraził nadzieję, że w boju z silnym i walecznym nieprzyjacielem rossyjskie wojska utrzymają sławę i honor Rossyi.

W Charkowie odbył car przegląd 121 i 12 pułku piechoty. dalej pierwszego orenburskiego pułku kozaków i taborów I. korpusu armii. W przemowie do żołnierzy przypomniał zasługi historyczne tych pułków i wyraził nadzieję, że i tym razem okażą się one godnymi dawnej chwały rossyjskich wojsk. Wczoraj o godz. 4 po poł. wyjechał car do Kremenczuga.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 18 maja. Generał Kuropatkin telegrafuje do cara po d. 17 maja: Kozacy stoczyli dnia 10 maja koło Kuandiansian potyczkę z japońskim batalionem i dwoma szwadronami, należącymi, jak się zdaje do gwardyi. Potyczka trwała półtora godziny. Ogień japońskiej piechoty i konnicy nie odznaczał się szczególną precyzyą. Poległ z naszej strony jeden kozak, rannych jest 7, brakuje dwóch. Kilka koni ubito. — W rejonie na północny wschód od Fenwanczengu obsadzili Japończycy 15 maja Hajgamin i kilka innych miejscowości. — W Siujan nie było dnia 15 maja Japończyków. Dnia 14 maja obsadzili Japończycy stacyę Pulantien, dnia 15 maja nie widziano znaczniejszych oddziałów nieprzyjaciela na północ od portu Adams.

Petersburg, 18 maja. Korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi z Charbina pod datą wczorajszą: Jak donosi *Goniec Charbiński*, dnia 12 maja kilkuset Chunchuzów zbliżyło się do stacyi Jantai i ostrzeliwało ją. Znajdująca się tam kompania strzelców zmusiła napastników do cofnięcia się. Tymczasem nadeszły inne wojska i Chunchuzów rozbito. Stracili oni 80 ludzi. Stacyę kolejową Siunczan zamknięto. Japońska dywizya gwardyi maszeruje na Haiczen.

Petersburg, 18 maja. Dla rossyjskiej armii urządzono kompanię balonową.

Odessa, 18 maja. Dnia 22 maja na pokładzie okrętu „Rossia" przybyć tu mają oficerowie, żołnierze i podróżni z kanonierki „Mandżur" i okrętu rossyjskiej floty ochotniczej „Jekaterynosław", zabranego przez Japończyków. Załogę „Jekaterynosławia" wziętą do niewoli, wypuszczono później na wolność. Ogółem oczekują przybycia trzystu ośmdziesięciu osób.

Charbin, 18 maja. (Doniesienie *Rossyjskiej Agencyi telegraficznej*). Przejechał tędy wczoraj admirał Skrydłow. Przed kilku dniami przybyły tu 3 pociągi sanitarne z rannymi podczas walki nad Jalu. Zachowanie się tutejszych Chińczyków jest niepokojące.

Londyn, 18 maja. *Biuro Reutera* donosi z Mukdenu: Słychać tu, że główna japońska armia znajduje się w marszu na Haiczeng i Kaiping, gdy mniejsze oddziały maszerują w kierunku Liaojan. Należy się spodziewać w najbliższych dniach bardzo ważnych wypadków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·33, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 97·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 747·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 515·—, Akcye Bankvereinu 51·—, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye kolei państw. 636·—, Lombardy 78·50, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye Fabryki broni 463·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1990·—, Losy tureckie 128·25, Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 18 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 638·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 749·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 515·—, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Bankvereinu 510·—, Akc. Bodencredit 921·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 636·25, Akcye kolei Południowej 78·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 412·25, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1990·—, Akcye Fabryki broni 473·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1063·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 99·35, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·20, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·60, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·65, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 128·50, Marki 117·40, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Jełowiecki z Szufrowic, L. hr. Dębicki z Krakowa, K. Horodyski z Z.biniec, R. Wojciechowski z Trzciany.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. br. Brunicki z Lubienic, B Wyleżyński z Rossyi, S. Zawistowski z Supranówki.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. A. hr. Łoś z Krosna.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. maja 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	70	102	40
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
" " " 4½% " 200 "	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. maja 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·10	99·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·90	100·10
kwiecień-październik	99·90	100·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	190·—	191·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·10	153·10
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
" " 1864 po 100 zł.	260·—	262·50
" " 1864 po 50 zł.	260·—	262·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·20	118·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	99·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·80	118·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·30	100·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·05	97·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·75	162·75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·50	98·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·70	97·70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	94·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
" " " " " 1889 3 pr.	292·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
" " " " los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·80
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·80
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	101·80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·50
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—·—	—·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·15	101·15
" " " " " " 1887 4 pr.	100·25	101·25
" " " " " " 1888 4 pr.	100·15	101·15
" " " " " " 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·50	111·50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98·90	99·90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·60	55.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	30·25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2745·—	2755·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	501·50	503·50
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·75	422·75
" Austro-węg. 1400 k.	1610·—	1620·—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	514·—	515·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5570·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	578·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	831·—	835·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	618·—	624·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070·—	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	403·75	404·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1965·—	1977·—
Schodnicy 500 kor.	674·—	676·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	312·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·60
Paryż za 100 franków	95·40	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	95·10	95·22½
Szwajcarskie banki	95·10	95·22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 45/4 (5) (4095 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. ogól. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 21. czerwca 1904 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Miękisz nowy wyk. hip. l. 1119 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni, sieczkarni, bram, sztachetów i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 236.699 kor., przynależności zaś na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 158.759 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 3. maja 1904.

L. cz. E. 336/4 (5) (4058 3—3)

Dnia 7. czerwca 1904 godz. $8^{1}/_{2}$ rano sprzedane zostaną w Sądzie tutejszym (filii obok apteki) 1) połowa realności wiejskiej lwh. 357 Buchowice oceniona 352 kor. i 2) 1/4 część lwh. 140 Buchowice oceniona na 31 kor. 03 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 241 kor. 50 hal., ad 2) 20 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym (filii obok apteki).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2009/3 (8) (4090 3—3)

Na żądanie Salomona Künstlera w Przemyślu odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie $8^{1}/_{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya a) kamienicy pod lk. 255 l. orj. 8 przy ulicy Wąskiej w Jarosławiu położonej parc. gr. 66/1 (recte parcela budowlana) obsz. 2 a 52 m² (lwh. 2228 ks. gr. gm. Jarosław i b) parc. gr. 66/2 (plac budowlany) obsz. 2 a 1 m² (lwh. 2227 ks. gr. Jarosław wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z przyrządów pożarowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) whl. 2228 ks. Jarosław na 39.370 kor., przynależności na 40 kor., zaś b) lwh. 2227 ks. Jarosław na 2167 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 19.705 kor., ad b) 1083 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 782/3 (8) (4082 3—3)

Dnia 17. czerwca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3 3/12 części ciała hipot. whl. 157 ks. gr. gm. Medyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 128 kor.

Najniższa cena wynosi 85 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne odnośne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, 4. maja 1904.

(4129 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 24. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.
Środa 25. maja 1904 od 10 do 12 godz.: kasa, fortepiany, meble i sprzęty domowe
Czwartek 26. maja 1904 od 10 do 12 godz: dwa pianina, obrazy olejne i meble.
Piątek 27. maja 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenia sklepowe, restauracyjne, 200 par kaloszy i maszyny do cięcia papierów.
Sobota 28. maja 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. maja 1904.

L. cz. E. 1202/3 (4060 3—3)

Na żądanie Szymona Schippera, odbędzie się dnia 15. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya realności lwh. 119 i połowy realności lwh. 120 gm. Kamień.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1) lwh. 119 na 2315 kor., 2) połowa lwh. 120 na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1543 kor. 34 hal., ad 2) 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10. maja 1904.

E. Nr. 675. (4105 2—3)

PFERDE-LIZITATION.

Vom Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże, wird am 24. Mai 1904 um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Ringplatze der Wallach Przedświt englisch Halbblut Schwarzbraun, 7 Jahre alt, 168 ctm. hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hinangegeben werden.

Drohowyże, am 15. Mai 1904.

L. cz. E. 257/3 (6) (4057 2—3)

Zobowiązani Michał Urban syn Mateusza i masa spadkowa po ś. p. Marcinie Urban synie Mateusza w Dublanach-Kranzberg.

Na żądanie Katarzyny z Urbanów Borys, odbędzie się dnia 24. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 892 ks. gr. gm. kat Dublany-Kranzberg składającej się z parc. bud. l. 523 i p. gr. l. 1873, 1874, 1875, 1876, 2262/2, 2263 1 i 2268/2, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 24. września 1903.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1650 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 1287 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 24. kwietnia 1904.

L. 7272/04. (4127 1—3)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Skale będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pod l. k. 68, 269, 271 i 276.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych. Składownia ta jest połączoną z kollekturą lwowską.

W ciągu roku od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 52493 kor. 42 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1753 kor. 04 hal, sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 21913 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Borszczowie.

Dochód z kollektury loteryjnej za rok 1902 wynosił 290 kor. 90 hal. a za I. półr. 1903 137 kor. 11 hal. licząc 6 prc. prowizyi od zbiorki.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenie tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane fotmularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: cyfrowo i słownie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 15. czerwca 1904 do godz. 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Wadyum wynosi 200 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych mających zabezpieczenie pupilarne.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Czortków, dnia 9. maja 1904.

L. cz. E 1047/4 (3) (3898)

Zobowiązany Petro Sałyżyn syn Petra w Krasnej.

Dnia 27. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 801 ks. gr. gminy Krasna objętej wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, stajni chlewki, stodoły, drugiej chaty i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 456 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 304 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2282/3 (7) (4125)

Dnia 7. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 379 gm. Siółko Henryka Garfunkla własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor., przynależność zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 277 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 20. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. Praes. 975 4/4 (13) (4073 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, należy wnieść do dnia 16. czerwca 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 13. maja 1904.

L. 387/4 (4070 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady notaryusza w Rymanowie przez rezygnacyę byłego tam notaryusza Michała Orłowicza opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. maja 1904, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 30. kwietnia 1904.

L. 65.199 (4100 2—3)

KONKURS.

Na rządowych statkach parowych będą do obsadzenia:

1. 3 posady kierowników statków parowych (sterników) z płacą roczną 1000 kor.
2. 3 posady maszynistów z roczną płacą 900 kor. i
3. 3 posady palaczy z wynagrodzeniem po 2 korony dziennie w peryodzie żeglugi t. j. mniej więcej od 15. marca do 15. listopada każdego roku

Za każdy dzień przepędzony po za obrębem stałej stacyi parostatku przyznaje się strawne dla sternika i maszynisty po 2 korony, zaś dla palacza 1 korona dziennie.

Podania należycie ostemplowane mają być zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności i dowody uzdolnienia i zawierać opis dotychczasowego zajęcia.

Kandydaci na sterników parostatków muszą odbyć poprzednio najmniej 3-miesięczną praktykę na jednym z parostatków rządowych na koszt własny i poddać się następnie egzaminowi, jeżeli nie mogą się wykazać świadectwem uzdolnienia.

Na te posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. pionierów z certyfikatem uprawniającym ich do objęcia posad cywilnych.

Podania należy wnieść za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie magistratu we Lwowie i Krakowie najpóźniej do 15. czerwca br.

Przyjęcie do służby jest na razie tylko prowizoryczne za obustronnêm miesięcznem wypowiedzeniem i nie nadaje żadnego prawa do emerytury lub jakiejkolwiek odprawy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. maja 1904.

L. 1022 (3812 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych z siedzibą w Cucyłowie, Hawryłówce, Pasiecznej, Jabłonicy i Osławach białych.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 200 koron płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydatki mają się wykazać:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;
2. dyplomem na akuszerkę;
3 świadectwem moralności;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków poskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do końca czerwca.

Nadwórna, 3. maja 1904.

L. 4622/4 (4106 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie ewentualnie takiejże posady ze stałem przydzieleniem do jednego z sądów kolegialnych I. instancyi rozpisuje się konkurs do 6. czerwca 1904.

Podania kompetencyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 15. maja 1904.

(4130 1—3)

KONKURS.

W izraelickiej gminie wyznaniowej w Sądowej Wiszni jest do obsadzenia posada rabina z roczną płacą 1000 kor.

Kandydaci zechcą podania swoje, zaopatrzone w przepisane dokumenta wnieść najdalej do 1. lipca 1904 na na ręce Przełożonego.

Z Urzędu gminy izraelickiej.
Sądowa Wisznia, 9. maja 1904.
Mojżesz Sterch.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 140.4 (1) (4118 1—3)

Przeciw Zofii Paszkowskiej, Rozalii Paszkowskiej. Michałowi Harchalewicz i Maryi Wojowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Szewę Resport w Gródku pozew o uznanie prawa własności do 2/3 części realności lwh. 1556 gm. Gródek.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w sądzie tut. na dzień 15. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana dra Longina Ozarkiewicza adw. w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Gródek, dnia 20. kwietnia 1904.

L cz. C. I. 60/4 (1) (4124 1—3)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Izabeli z Serafinów Szydłowskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Olenę z Dawidczaków Hywel pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 687 ks. gr. gm. Żydaczowa objętej czyli parc. grt. 1042.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24. maja 1904 godzinę 9 rano w tutejszym Sądzie, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Izabeli z Serafinów Szydłowskiej ustanawia się pana Emiliana Głowackiego w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 213/4 (1) (4152 1—3)

Przeciw Edwardowi Kroemer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Michała Serbinowicza rolnika w Zubrzy pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 150 złr. czyli 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31. maja 1904 o godz. 9 rano, do tego sądu sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Edwarda Kroemera ustanawia się p. adw. dr. Aleksandra Łysiaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionego nieznanego pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział II.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1904.

L. cz. C. 83/4 (1) (3418)

Przeciw Kaśce Skowrońskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Prokopa Hnatów pozew o 339 kor. 76 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Kaśki Skowrońskiej ustanawia się p. dr. Ignacego Czemeryńskiego w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 30. marca 1904.

L. cz. C. II. 133/4 (1) (4175)

Przeciw Wojciechowi Osorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Teodora Stryczyńskiego i Katarzyną Stryczyńską pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, w biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 18. maja 1904 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Osory ustanawia się pana Piotra Kalitę w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Osorę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 11. maja 1904.

L. cz. C. II. 104/4 (2) (4122)

Przeciw Chaji Sarze vel Salomei Jakubowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Salomona Nadla z Krakowa pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1904 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Chaji Sary vel Salomei Jakubowicz ustanawia się pana dra Izydora Feuereisena, adwokata w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podgórze, dnia 10. maja 1904.

L. cz. C. IV. 124/4 (1) (4112)

Franciszek Kawalec i spól. wnieśli tu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Lewandzie i spól. skargę o własność i podział fizyczny realności lwh. 98 gm. Staroniwa.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono na 31. maja 1904 godz. 11 a kuratorem Antoniego Lewandy mianowano adwokata dra Herzhafta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 9. maja 1904.

L. cz. C. I. 170/4 (1) (4119)

Przeciw Michałowi Przyszlakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Anastazyę Przyszlak pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 4. czerwca 1904 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Pańka Kobryna, rolnika w Mikołajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 29. kwietnia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. XI. 571/4 (3) (3338 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Seweryna Kamińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej z daty Kraków 9. grudnia 1902 Nr. 34509 na zastawiony los miasta Krakowa Nr. 66267.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 14. marca 1904.

L. cz. T. V. 4/4 (2) (3363 3—3)

Na wniosek Izraela Waldmana wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.107 bez nazwiska na kwotę 59 kor. 34 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 28. marca 1904.

L. cz. T. 20/4 (2) (4035 3—3)

Dnia 17. kwietnia 1871 zawarł Józef Schraufstetter we Lwowie małżeństwo z Maryanną Schrayer, córką Augustyna i Katarzyny Hoch z Reichenbachu, podówczas służącą we Lwowie.

W lipcu tegoż roku został Józef Schraufstetter powołany do ćwiczeń wojskowych do Przemyśla, dokąd też bezzwłocznie się udał, pozostawiając żonę swoją Maryannę we Lwowie.

Przed ukończeniem ćwiczeń dowiedział się on, że żona jego powiła syna we Lwowie a nie poczuwając się do ojcostwa tegoż, nie powrócił już po skończeniu ćwiczeń do Lwowa.

Od tego czasu tj. od września 1871 nie słyszał więcej nic o swej żonie Maryannie Schraufstetter i mimo kilkakrotnie podejmowanych poszukiwań Maryanny Schraufstetter odpytać nie mógł.

Gdy wobec tego stanu rzeczy zachodzi ustawowe prawdopodobieństwo śmierci po myśli §. 24 u. c. wdrażamy na prośbę Józefa Schraufstettera postępowanie celem uznania Maryanny Schraufstetter ur. Schreuer za zmarłą i celem uznania małżeństwa Józefa Schraufstettera zawartego z Maryanną Schrayer na dniu 17. kwietnia 1871 za rozwiedzionego, mianujemy p. adwokata dra Teobalda Semilskiego kuratorem nieobecnej a p. adw. dra Edwarda Solańskiego, obrońcą węzła małżeńskiego.

Maryannę Schraufstetter ur. Schrayer, względnie każdego, ktoby o jej miejscu pobytu miał jaką wiadomość, wzywamy, by doniósł o tem podpisanemu Sądowi, względnie kuratorom nieobecnej.

Po upływie roku od ostatniego ogłoszenia Sąd na ponowne żądanie rozstrzygnie co do uznania śmierci nieobecnej jakoteż co do rozwiązania węzła małżeńskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. T. II. 3/4 (1) (3287 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wskutek prośby Samuela Preistera, właściciela dóbr w Dębinie z dnia 28. marca 1904 wdraża postępowanie celem umorzenia dwu rzekomo na poczcie 25. lutego 1904, dotychczas podpisem wystawcy niezaopatrzonych bianco weksli, mianowicie, jednego na 3000 kor., drugiego zaś na 2000 kor. opiewającego — obu przez Samuela Preistera i jego żonę Różę Preister jako akceptantów podpisanych — i wzywa edyktami posiadacza rzeczonych weksli, aby do 45 dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tychże, takowe podpisanemu sądowi tem pewniej przedłożył — ileże w przeciwnym razie, weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30. marca 1904.

Ч. спр. Т. 23/3 (3) (2778 3—3)

На внесок О. Захарого Підляшецкого, гр. кар. пароха в Монастерисках, заряджує ся поступоване в цїли амортизациї книжочки вкладкової Банку звязкового стоваришеня зарегст. з обмеж. порукою в Станиславові виставленої через той Банк дня 7. липня 1895 до ч 8 на квоту 677 кор. 37 сот.

Посїдателя тої книжочки взиває ся, щоби в протягу одного року шість недїль і трех дїв сеї права до тої книжочки зголосив, в противнім разї по уплпиві того реченця права єго яко неістнуючі узнані зістануть.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV.
Станиславів, дня 29. сїчня 1904.

G. Zl. Nc. V. 10/4 (2) (3513 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Horodenka leitet bezüglich eines von dem Gisela Vereina zur Ausstattung heuratsfähiger Mädchen in Wien unter dem 30. Juni 1897 über die bei diesem Vereine deponirte Polizze desselben Nr. 24.905 Respective über die Reductionspolizze Nr. 11.348, Ersatz der Originalpolizze Nr. 24.905 ausgestellten Depotscheines, das Amortisationsverfahren ein, und fordert hiemit den Besitzer dieses Depotscheines auf, er soll sich in der Dauer von 6 Monaten von der letzten Verlautbarung des Edyctes in der „Gazeta lwowska“, bei diesem Gerichte melden und den Depotschein vorlegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist der gedachte Depotschein für amortisirt und seiner Rechtskraft entledigt erklärt sein wird.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung V.
Horodenka, am 29. März 1904.

L. cz. T. II. 1/4 (2) (3454 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie p. Izaka Holzera w Rzeszowie, jako zarządcy masy konkursowej Chaima Karmela, postępowanie amortyzacyjne 2 blankietów wekslowych zaopatrzonych podpisem Mojżesza Kanarka, jako przyjemcy i podpisem Chaima Karmela jako wystawcy, z których jeden opiewał na 3000 kor., zaś drugi na 1500 kor. z resztą niewypełnionych, i wzywa posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej, weksle te w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle powyższe na ponowne żądanie p. Izaka Holzera za umorzone i nieważne uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 9. marca 1904.

G. Zl. Nc. V. 168/4 (3) (3478 2—3)

Dem Elosor Strikler Kaufmann in Hussaków ist im Jahre 1901 eine Verkaufsurkunde über fünf Lose und zwar:

a) ein ital. Kreuzlos Serie 10420 Nr. 36;
b) ein österr. Kreuzlos Serie 1613 Nr. 40;
c) ein Dombaulos Serie 7990 Nr. 31;
d) ein ung. Kreuzlos Serie 451 Nr. 18;
e) ein serb. Staatslos Serie 9637 Nr. 53 und
f) ein ungar. Iosziolos Serie 6690 Nr. 52 in Verlust gerathen; diese Verkaufsurkunde war durch die Firma Eduard Urban in Brünn ausgestellt u. trug das Datum Brünn 17. Mai 1890 u. das Nr. 29973 es wird jedem, der diese Urkunde in den Händen haben dürfte, aufgetragen, dieselbe binnen eines Jahres, sechs Wochen u. drei Tage, so gewiss vorzubringen, als sonst diese Urkunde über neuerlichen Antrag des Bittstellers, als nichtig erklärt werden wird.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung V.
Mościska, am 12. April 1904.

L. cz. T. IV. 2/4 (2) (3410 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Nussina Rosnera, kupca w Żabnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 6412 na imię Nussina Rosnera wystawionej na 251 kor. 25 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. T. II. 2/4 (4) (3453 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie p. Izaka Holzera, jako zarządcy masy konkursowej Chaima Karmela postępowanie amortyzacyjne zaginionego blankietu wekslowego na 2200 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisem Nusena Zuckera jako przyjemcy i podpisem Chaima Karmela jako wystawcy, zresztą niewypełnionego, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, weksel ten w tutejszym sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel powyższy na ponowne żądanie p. Izaka Holzera za umorzony i nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 18. kwietnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 76/4 Stow. II. pag. (44) (4038)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną poręką“, które na czas nieograniczony zawiązało się w dniu 9. marca 1904 do l. r. 6062.

a) celem Towarzystwa jest dostarczenie członkom swoim kapitału potrzebnego do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

b) Zarząd Towarzystwa składa się z Aleksego Masteja, Adama Dziedzica i Dymitra Prycza, właścicieli realności w Dębowcu zamieszkałych.

c) Firmę Towarzystwa podpisywać będzie zarząd w ten sposób, że dwóch dyrektorów (zarządców umieści swoje podpisy pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną poręką“.

d) Ogłoszenia ze strony Towarzystwa i zarządu nastąpią publicznie, afiszowaniem przy gościńcach i placach w Dębowcu, może to jednak nastąpić także w jednym z dzienników krajowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 16. kwietnia 1904.

Ч. спр. Firm. 107/4 (2799)

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Місце осідлости фірми: Коломия.

Вислів фірми: по руски: „Покутский Союз кредитово господарский в Коломиї, реєстроване стоваришенє з обмеженою порукою“, по польски: „Związek Pokucki kredytowo gospodarczy w Kołomyi, stowarzyszenie, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, по нїмецки: „Pokutie'er Credit- und Wirtschaftsverband in Kolomea, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Статут з дня 4. марця 1904.

Предмет: Стоваришенє буде:

а) для достарченя своїм членам потрібних грошей, уділяти їм задатки і пожички, сповняти за них чинности інкасса і депозитові,

б) для користного достарчуваня членам стоваришеня предметів домашного обходу, товарів, сировців, знарядів, машин, насїня, навозів, або инших потреб рільничої продукциї, набувати ті предмети на спільний рахунок членів стоваришеня,

в) продавати продукти, витворені членами стоваришеня.

Перша Дирекция: Людвік Сальо, Др. Лесь Кульчицкий і Лев Дольницкий, їх заступники, Леонтий Кузьма, Василь Бачиньский і Іван Гомик всї в Коломиї замешкалї.

Підпис: під фірмою кладут два члени Дирекциї свої власноручні підписи.

Оголошеня будуть поміщувані що найменше в однїй з краєвих часописий руских.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Коломия, дня 7. марця 1904.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	6·46	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zaczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Prag.), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
	6·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9) Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8). Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·30	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk. Nowosielicy.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia. Kałusza
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·46, 8·05 rano, 12·39, 3·00 i 4·30 po południu, **6·00, 8·04 i 9·12** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 7·10 rano, 9·30 i **11·45** przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·17** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Żółkwi **11·10** wieczór (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9 od 7-mej rano do 8 mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł, a w święta od 9-tej przed poł. do 12 tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.